Rok X. WARSZAWA, dnia 15 stycznia 1935 r. Nr. 2

# ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji:
STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:



## Zagadnienia obecnej sytuacji gospodarczej, a rolnictwo

*Na odbytym w ostatnim czasie Zjeździe Gospodarczo - Rolniczym w Lublinie, z którego sprawozdanie zamieściliśmy w Nr. 23 „Rolnika Ekonomisty" z dn. 1 grudnia ub. r., wygłosił dłuższe przemówienie b. Minister E. Kwiakowski na temat obecnej sytuacji gospodarczej, a w szczególności sytuacji w rolnictwie.*

*Treść tej interesującej prelekcji, dostarczonej nam przez Lubelską Izbę Rolniczą, podajemy poniżej. (Redakcja).*

W dobie obecnej zasadniczo trzy momenty wpływają na kształtowanie się życia gospodarczego społeczeństw, a są niemi: zdolność produkcji, zdolność spożycia i wymiana dóbr przy pomocy pieniądza opartego o złoto.

Co zatem zepsuło się w mechanizmie gospodarczym i gdzie należy poszukiwać przyczyn obecnego kryzysu, oraz środków jego zwalczania?

Zdolność produkcji nie osłabła. W rolnictwie przybyły nowe tysiące hektarów ziemi uprawnej, a środki mechaniczne i chemiczne wzrosły. Światowe, potężne fabryki stoją jakby bezczynnie

w oczekiwaniu na odbiorcę, ażeby mu oddać nagromadzone towary.

Kto zna świat, a choćby tylko wieś polską, ten nie może mówić serjo o nasyceniu potrzeb ludzkich. 75% ludności świata nie korzysta ze zdobyczy współczesnej cywilizacji. Kapitały leżą bezużyteczne, a produkcja złota wzrosła bardzo silnie.

Przy istniejących więc wszelkich warunkach dobrobytu — wydaje się, że ludzie urządzili strajk przeciwko sobie i stosują metodę samoudręczenia, bowiem głodujących nie trzeba szukać w Indjach, Chinach, czy innych krajach egzotycznych lub zacofanych, lecz w ognisku cywilizacji szerzy się głód i nędza.

U nas 75% ludności wyrzeka się najelementarniejszych potrzeb i nie jest zdolne do konsumcji nafty, cukru, mydła, książek, węgla i t. p. Tysiące bezrobotnych cierpią nawet głód. Państwo oparte o zbiedniałą i znękaną ludność — ma na swych barkach tysiące trudności do pokonania — tysiące potrzeb domaga się zaspokojenia w przemyśle, handlu, rolnictwie. W tym stanie rzeczy nie stanowimy wyjątku — zło jest powszechne — 2/3 kuli ziemskiej niema oświetlenia, 1/3 ludzi nie dojada. Cóż za absurdalny stan, skoro istnieje morze potrzeb, a jednocześnie ogromne możliwości produkcji. Chyba brak pieniędzy? Złoto wyprodukowane od początku cywilizacji nie zginęło, — przeciwnie, produkcja złota rozwija się. Gdyby wyprodukowane złoto usypać na dwa równe kopce: jeden ze złota monetarnego nagromadzonego z pracy ludzi od początku cywilizacji do roku 1885; — to drugi taki sam stanowiłoby złoto z produkcji od 1885 r. do 1934 r. A zatem produkcja złota w ostatniem 50-cioleciu wzrosła dwukrotnie.

Złoto nie jest jednak konieczne do wymiany produktów. Jest państwo, które wyjęło tę podporę złotą, a walutą mimo to utrzymała się; — istnieją przytem wszystkie elementy długotrwałego stanu, który Amerykanie nazywają prosperity, a mimo to sytuacja obecna jest ciężka.

Gdy dawniej rządzenie państwem i jego społecznem gospodarstwem było jakby zaszczytem, gdy tysiące procesów przebiegało samorzutnie — zadania państwa i rządu były prostsze i nieskomplikowane. Dziś rządzenie jest pasmem udręki, dziś rządy muszą wnikać w tysiące zagadnień i regulować je.

Największem dziś złem ludzkości, — złem które pogłębia katastrofę jest *egoizm państwowy w skali światowej i egoizm społeczny wewnątrz Państwa.*

Polityka poszczególnych państw, dążąca do zwalenia ciężaru kryzysu na inne i która wyraża się w haśle: „zamknięcia swoich granic dla cudzego przywozu, a otworzenie cudzych dla swego wywozu" — prowadzi w rezultacie do absurdu. Porównując warunki rozwoju ekonomicznego państw, — dawniej i dziś — można wnioskować, że współczesne gospodarstwo danego narodu, już jakby nie zostawia miejsca dla gospodarstw innych narodów, że jakby wchłonęło i wrosło w inne.

W takiej sytuacji zupełne rozwiązanie zagadnień ekonomicznych obecnego kryzysu istnieje jedynie w skali światowej — w obrębie wszystkich narodów. Obniżanie waluty, hamowanie wypłat, rozbudowa murów celnych oraz stosowane obecnie metody t. zw. dumpingowe — jeszcze nie uratowały przed kryzysem żadnego państwa, a zaszkodziły wszystkim.

W dobie obecnego kryzysu — wewnątrz państwa obserwować się dają smutne zjawiska. Społeczeństwo pragnie zwolnić się od wszelkich bolączek kosztem rządu. Pragniemy oddać rządowi nadmiar zboża, bezrobotnych, bankrutujące fabryki i t. d. Występuje przytem aspołeczne dążenie jednych warstw — ratowania się przed kryzysem kosztem warstw innych, co niewątpliwie pogarsza ogólną sytuację. Uzdrowienie nastąpić może jedynie drogą współpracy rządu i społeczeństwa w planowej akcji celem podniesienia zdolności konsumcji, a rozpocząć się musi to uzdrowienie w rolnictwie. O rozwoju wszelakich gałęzi gospodarstwa narodowego w Polsce zadecyduje rozwój rolnictwa. Stan gospodarstw rolnych, stan wsi rozstrzygną o przyszłości Polski; obecna zaś sytuacja wymaga organizowania się stopniowego, — dostosowanego do możliwości rzeczywistych.

Organizacje rolnicze muszą walczyć z niechęcią do solidarnego wysiłku i nie zrażać się napotykanemi przeszkodami, paraliżującemi i utrudniającemi nieraz osiągnięcie rezultatów.

Znaczne również trudności w osiągnięciu rezultatów nastręcza, między innemi fakt niemal zupełnego zamknięcia emigracji, stanowiącej jakby wentyl bezpieczeństwa dla nadmiaru rąk roboczych starego kontynentu.

Sytuacja rolnictwa, mimo wielu nader celowych i słusznych posunięć Rządu, nie może doznać pełnego uzdrowienia t. j. powrotu do zdolności konsumcyjnej z przed pięciu lat.

Jednakże nawet w tych warunkach nie można czekać bezczynnie na samorzutną poprawę

konjunktury, oraz spychać wszystkich trudności na Rząd. Przykładem pewnej walki z obecną sytuacją jest przemysł nawozów azotowych. Uczy on nika oględnego i nienadmiernego używania swych wyrobów z korzyścią dla jakości i ilości płodów rolnych. Przemysł azotowy w latach najcięższych kryzysu, — w przeciwieństwie do innych rodzajów przemysłu, zachował solidarność z rolnictwem, *nie starając się ratować jego kosztem.* Wyraża się to rezygnacją zysku i obniżeniem cen nawozów o około 50%, przy równoczesnem obniżeniu kosztów kredytu, przejęciu opłaty za fracht na fabryki i t. p.

Jedynie współpraca wszystkich gałęzi gospodarczych i należyta koordynacja wszelkich poczynań zapewni dobre rezultaty. Życie gospodarcze narodu podobne jest do okrętu, który albo się uratuje, albo zginie z całą załogą. W społeczeństwie i gospodarstwie albo wszystkie organy są zdrowe, albo — gdy jeden z nich niedomaga — wszystkie niedomagają. Istnieje zatem współzależność między przemysłem a rolnictwem, układ zaś sił między niemi winien być oparty na równowadze.

Przeciwstawienie poszczególnych gałęzi gospodarczych zawsze przynosiło ujemne wyniki. W przeszłości przykładem służyć może Francja XVII i XVIII wieku, gdzie przemysł faworyzowany był kosztem rolnictwa, oraz Polska, gdzie stosunek był wówczas odwrotny. I dziś takie przeciwstawienie niechybnie prowadziłoby do klęski. Jedynie więc solidarny wysiłek, a przedewszystkiem wysiłek zorganizowany umożliwi zwycięskie wyjście z kryzysu gospodarczego.

# Badania gospodarstw karłowatych i ich potrzeb

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych podjął przy pomocy dotacji Funduszu Pracy badania nad potrzebami gospodarstw karłowatych w Polsce w celu przygotowania dla nich planu pomocy ze środków publicznych. Zapoczątkowanie tej akcji, szczególnie doniosłej w okresie kryzysu, gdy zjawisko przeludnienia wsi i bezrobocia w drobnych gospodarstwach wystąpiło z większem nasileniem, jest niewątpliwie poważnym krokiem, wprowadzającym nas w dziedzinę poznania warunków bytu i spraw z górą 12-miljonowej rzeszy ludności wiejskiej[1]). Masa ta w połowie mniejwięcej zamieszkuje gospodarstwa obszaru 2—5 ha, objęte wprawdzie studjami Wydziału Ekonomiki Instytutu Puławskiego, lecz nie dość liczebnie reprezentowane w zespole korespondentów rachunkowych Instytutu, w drugiej zaś połowie zamieszkującej gospodarstwa obszaru poniżej 2 ha, stanowi pod wielu względami teren dla badań masowych dziewiczy, dotykany jedynie w nielicznych monografjach o niewielkim z natury rzeczy zasięgu terytorjalnym. Podejmując tę pracę pragniemy podzielić się z szerokiemi kołami rolniczemi myślami przewodniemi, któremi kierowaliśmy się przy ustalaniu programu badań: nie ulega bowiem wątpliwości, że przed wypracowaniem planu pomocy wypadło w pierwszej linji zająć się poznaniem danego środowiska i jego potrzeb.

Jak wynika z powiedzianego wyżej, uważamy jako karłowate gospodarstwa o powierzchni do 5 ha, nie siląc się na tem miejscu o precyzowanie pojęcia gospodarstwa karłowatego. Wystarcza nam fakt, że w przeciętnych polskich warunkach, za jakie możemy uważać część województw centralnych, gospodarstwa obszaru poniżej 5 ha są wybitnie i z reguły wyłącznie rodzinnemi t. j. nie posługującemi się robocizną najemną[2]). Gospodarstwa, schodzące pod względem obszaru poniżej przedziału 5 ha, będą miały stopniowo coraz więcej rąk roboczych na zbyt, powyżej tego przedziału, w miarę wzrastania obszaru, będą się w pewnym stopniu posiłkowały najemnikiem. Postawienie 5 ha jako górnej granicy obszarowej dla gospodarstw badanych jest zapewne dość formalne, ale zarazem konieczne w celu uniknięcia szerokich rozważań nad przewagą ekonomiczną warsztatu mniejszego np. na południo - zachodzie kraju w porównaniu z parokrotnie większym na wschodzie. Ważne to skądinąd zagadnienie traktujemy jako specjalne, wychodzące poza ramy zakreślone dla naszego studjum, i zatrzymujemy się na konwencjonalnej

[1]) Dr. St. Antoniewski: „Bezrobocie w drobnych gospodarstwach wiejskich" w czasopiśmie „Rolnictwo" z dn. 1.X.1934 r.

[2]) Potwierdza to studjum Dr. W. Ponikowskiego p. t. „Gospodarstwa włościańskie i folwarczne na tle materjałów rachunkowych z 3-ch województw środkowych" — Bibjoteka Puławska Nr. 46 (w druku).

do pewnego stopnia granicy 5 ha. Zejście poniżej tej granicy np. do 2 lub 3 ha nastręczało obawy co do trudności uzyskania bezpośrednich materjałów wyłącznie od gospodarzy, żyjących na poziomie już bardzo trudnych warunków materjalnych i kulturalnych.

Następną przesłanką metodyczną było ustalenie potrzeby oparcia badania na szerokim materjale indukcyjnym, bowiem tylko przeprowadzenie odpowiednich badań terenowych może dostarczyć zadawalająco uzasadnionych podstaw do wnioskowania. Wybór metod, analiza danych i wyciągnięcie syntetycznych konkluzji, odbywające się w pracowni, muszą mieć za substrat materjał życiowy, odzwierciadlający stosunki istotnie panujące w poszczególnych rejonach ekonomiczno-rolniczych: snucie jakichkolwiek projektów według innych zasad byłoby zbyt zawodne.

Badanie odbywa się w płaszczyźnie stosunków regjonalnych ,przenoszenie bowiem obserwacyj z jednego środowiska na drugie niejednokrotne, różne pod względem warunków przyrodniczych (gleba, klimat), lub gospodarczych (bliskość i pojemność ośrodków zbytu) byłoby błędne. Przytem w początkowym etapie studjów wypadło ograniczyć się ze względów technicznych do wybrania kilku ważniejszych ośrodków badawczych, w których obchodzące nas zjawisko rozdrobnienia gospodarstw występuje najostrzej, — w następnym należałoby objąć także inne części kraju, ażeby móc stworzyć sobie pogląd na całość sprawy.

Badanie jest prowadzone jakgdyby wszerz i wgłąb zagadnienia. Wszerz obejmuje szeroki teren i dużą liczebność obserwacyj, dostarczając materjałów do opracowań statystycznych jak ankiety. Natomiast na zupełnie ograniczonym terenie poszczególnych gospodarstw lub wsi w danym rejonie, staramy się uzyskać dokładny monograficzny przekrój stosunków, sięgający wgłąb.

Rozpatrywanie zagadnienia jest ograniczone w miarę możności dla ściśle gospodarczego punktu widzenia z myślą o końcowym celu opracowania. Nie ulega jednak wątpliwości, że byłoby pożytecznem rozszerzenie analizy na całość środowiska społecznego, jakiem są gospodarstwa karłowate, a w szczególności najmniejsze i najuboższe o obszarze poniżej 2 ha. Zbierane materjały o znaczeniu przedewszystkiem ekonomicznem rzucą jednak niewątpliwie światło także na pewne zagadnienia kulturalno-społeczne, jak np. oświata, odżywianie i t. p.

Podejmowana praca w całości i w większości poszczególnych fragmentów przestrzega rozdziału na dwie części: a) rozpoznanie i b) wnioski praktyczne. Punkt ciężkości, ale nie wyłączność, w zebraniu materjału rozpoznawczego spada na badaczy stosunków wiejskich, częściowo za pośrednictwem instruktorów rolnych i instruktorek kół gospodyń; stronę ściśle praktyczną i wykonawczą obsłużą przedewszystkiem, choć znowu nie wyłącznie, działacze wiejscy i instytucje rolnicze społeczne i gospodarcze. Wyszliśmy z założenia, znanego w literaturze, że człowiek o nastawieniu badacza, nie obarczony bagażem wskazań i poglądów, chociażby w większości słusznych, lub im nie ulegający — będzie miał sąd o stanie rzeczy bardziej objektywny. Odwrotnie znowuż typ działacza, który zna potrzeby danego środowiska, dostarczy pomysłów praktycznego ich zaspokojenia, ale może być obciążony narzuconemi opinjami, bezkrytycznie przyjętemi. Wzajemne skontrolowanie i uzgodnienie opinij, otrzymanych powyższemi drogami, należy do biura studjów.

Punktem wyjścia jest zbadanie, co się dzieje w gospodarstwie karłowatem w zakresie jego ekonomiki: jaka jest organizacja gospodarstwa i czem się różni w danych warunkach zła od dobrej, jakie czynniki wpływają na dobrobyt, co zapewnia możność względnie samodzielnej egzystencji, a co jest przyczyną niedostatku, dlaczego jednym rodzinom powodzi się lepiej, a drugim gorzej, jakiemi możliwościami rozporządzają one w zakresie środków materjalnych i robocizny. Z zagadnień, tkwiących w samem gospodarstwie, wypadnie przejść do ich uogólnienia.

Przy przeprowadzaniu badań, jeśli nie mają mieć one znaczenia wyłącznie poznawczego, opisowego, dążymy w rozplanowaniu ich i następnie w opracowaniu do przeciwstawienia typów różniących się czynnikiem, stanowiącym przedmiot badania. Ponieważ w końcu obchodzi nas, krótko mówiąc, moment dobrobytu, więc poszukujemy np. gospodarstw położonych w podobnych warunkach naturalnych i ekonomicznych, ale jedno prosperujące pomyślnie, drugie zaś niemogące związać końca z końcem. Prześledzenie następnie całości ich organizacji łącznie z gospodarstwem kobiecem jest wielce pouczające. Wśród badanych gospodarstw, w miarę liczebności materjału, wypada dokonywać także innych podziałów, nie podnosząc już wspomnianego według rejonów, jak np. na dwie kategorje wielkości: poniżej 2 lub 3 ha oraz od 2 (względnie 3) do 5 ha. Wydobycie różnic, istniejących

w poziomie życia tych dwuch kategoryj jest cenne dla dalszego wnioskowania. Dalej występuje podział na gospodarstwa z zarobkami ubocznemi, jako głównem źródłem utrzymania, i bez tych zarobków, wreszcie podział gospodarstw na klasy stosownie do ilości zużywanej robocizny na ha, dochodu rolniczego i t. d., co już wchodzi w zakres metody badania przy opracowywaniu poszczególnych tematów.

Występuje także potrzeba ustosunkowania się do problemów regjonalnych lub ogólno-krajowych, nie tkwiących wprawdzie i nie wynikających z wewnętrznej struktury samego gospodarstwa karłowatego, jednak mogących mieć dla jego dobrobytu doniosłe, choćby nawet przejściowo, znaczenie. Zagadnienia te nie mogą być przedmiotem części badawczej naszego studjum w pierwszym okresie jego prac, kwestja np. opłacalności meljoracyj na pewnym terenie ma zasięg szerszy, niż znaczenie li tylko dla gospodarstw karłowatych, przyczem winna być przedewszystkiem opracowana pod względem metodycznym. Jednak poglądy na ten rodzaj spraw, jak robocizny publiczne, meljoracje, regulacja rzek, budowa dróg, ważnych z rolniczego punktu widzenia, a mogących zarówno dostarczyć pracy bezrobotnym wiejskim, jak i pośrednio podnieść opłacalność całego rolnictwa w danej okolicy, są podnoszone przez działaczy wiejskich i organizacje rolnicze i będą w miarę możności uwzględnione we wnioskach praktycznych, aczkolwiek bez możności już teraz krytycznego ustosunkowania się do nich ze strony biura.

Jest ważną okolicznością, aby gospodarstwa przyjęte do badań były typowe, charakterystyczne dla danego rejonu. Unikamy gospodarstw podmiejskich, położonych w specjalnie dogodnych warunkach, kierowanych przez inteligentów, jak księża, instruktorzy, nauczyciele, dalej będących w przebudowie lub w trakcie reorganizacji, dotkniętych klęskami, posiadających nadmierne odsetki lasu, łąki i pastwiska, ciągnących tak wysokie dochody z furmankowania lub sadu, że ciążą na całości budżetu gospodarstwa i rodziny. Wnioski z próby niedostatecznie typowej byłyby zniekształcone, w danym wypadku zapewne nazbyt optymistyczne, skutkiem łatwiejszego uzyskiwania wiadomości od gospodarzy zamożniejszych, co i tak w pewnej mierze uniknąć się nie da.

Uzyskanie zupełnie bezpośrednich wiadomości z gospodarstw karłowatych, aczkolwiek dla zrozumiałych względów trudniejsze niż w gospodarstwach średnich lub wielkochłopskich, jest jednak i możliwe i wskazane, należało tylko znaleźć i zastosować odpowiednią formę wypowiedzenia się, co też uczyniliśmy pod postacią opisów gospodarowania osobiście wykonywanych przez gospodarzy i gospodynie.

Wreszcie pozostaje ocenienie i określenie znaczenia i roli gospodyni wiejskiej dla dobrobytu gospodarstwa karłowatego. Waga wpływu zabiegliwości gospodyni na poziom życia materjalnego i kulturalnego drobnego gospodarstwa wzrasta niewątpliwie ze spadkiem obszaru gospodarstwa i poza sporadycznemi próbami nie była, zdaje się, dotąd badana na szerszą skalę lub też wyniki nie były ogłaszane. Trudność, związaną z określeniem, do jakich działów gospodarczych ingerencję gospodyni należy uznać za dominującą, rozstrzygnęliśmy a priori, przyjmując za takie hodowlę i warzywnik. Uznając, iż rola gospodyni godna jest osobnego i szczegółowego zbadania poświęciliśmy na ten cel trzy rodzaje naszych konkursów i ankiet, mianowicie: obszerną ankietę specjalną, konkurs na opis gospodarstwa kobiecego i konkurs na odnośną monografję.

Przejdźmy do opisu realizacji powyższego projektu badań.

Praca jest wykonywana przy pomocy: 1) biura studjów złożonego z kilku pracowników, oraz 2) opracowań, uzyskanych na tej czy innej drodze z zewnątrz. Skompletowanie biura przy ograniczeniach, stawianych przez Fundusz Pracy, musiało potrwać czas dłuższy [1]). Dzięki współdziałaniu prof. W. Ponikowskiego kilku studentów S. G. G. W. pisze prace dyplomowe na tematy interesujące biuro studjów, szereg tematów jest lub będzie przygotowanych przez specjalistów za wynagrodzeniem. Oczywiście biuro koordynuje tę pracę w celu uniknięcia dewjacji.

Czynnością wstępną biura było zorjentowanie się w rozmieszczeniu gospodarstw karłowatych według spisu rolnego G. U. S. z uzupełnieniem Śląska i części Wileńszczyzny i w granicach nowego podziału administracyjnego kraju. Rezultatem tej pracy statystycznej są trzy kartogramy, obrazujące stopień nasilenia rozdrobnienia gospodarstw w Polsce. Równocześnie dokonane próby zaktualizowania spisu 1921 r. w 4-ch powiatach na materjałach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeńczeń w celu ustalenia zmian, zachodzących w strukturze agrarnej kraju; otrzymane interesujące wnioski nie mogły być jednak generalizowane.

---

[1]) Zauważmy, że w rejestrach bezrobotnych pracowników umysłowych niema zupełnie ekonomistów rolnych!

Wspomniane kartogramy posłużyły za podstawę wyjściową dla określenia tych okręgów, w których przedewszystkiem ześrodkować należało badania. W rezultacie zatrzymaliśmy się w pierwszym okresie studjów na czterech rejonach rolniczych: Podole, Pogórze (Małopolska środkowa), rejon Przemysłowy (Śląsk, część Małopolski Zachodniej i skrawek Kongresówki) oraz Kongresówka Południowa (na południe od równoleżnika Warszawy), w których zjawisko rozdrobnienia występuje najsilniej. Materjały z pozostałych stron kraju będą opracowywane w dalszej kolejności.

Sprawa celowego zebrania materjału badawczego jest zrozumiałej doniosłości i poświęciliśmy jej wiele uwagi. Rozporządzamy przedewszystkiem cennemi, statystycznie opracowanemi rachunkami z 227 gospodarstw o obszarze 2—5 ha, za okres 3-lecia złej konjunktury z lat 1930—33, posiadanemi przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw. Przykładając szczególną wagę do materjału z rachunkowości rolniczej dającego możność szeregu wszechstronnych opracowań, rozesłaliśmy możliwie szybko 126 książek rachunkowych do Izb Rolniczych na odpowiednie tereny w celu zgęszczenia na przyszłość niewielkiej liczebności Wydziału Ekonomiki.

Biuro studjów przygotowało i rozesłało szereg ankiet i konkursów, na których podstawie zaczyna otrzymywać liczny materjał badawczy i opinjodawczy, dotyczący położenia i potrzeb gospodarstw karłowatych, a mianowicie:

Ankieta „Krótka charakterystyka gospodarstwa karłowatego" (formularz Nr. 1) sporządzana przez instruktorów Izb Rolniczych u gospodarzy na podstawie kwestjonarjusza i dotycząca organizacji gospodarstw i ich budżetów. Ankietę powyższą, rozesłaną jeszcze przed utworzeniem biura studjów bez zastrzeżenia co do typowości gospodarstw i opierającą się na niedość statystycznie ułożonym kwestjonarjuszu, uzupełniono dodatkowemi pytaniami. Otrzymano ogółem 221 odpowiedzi, co stanowi dla masowego badania ilość niewystarczającą.

„Ankieta, dotycząca znaczenia kobiety-gospodyni w karłowatem gospodarstwie wiejskiem" (formularz Nr. 2) o kwestjonarjuszach 6-o stronicowych, jest zbierana u gospodyń za pośrednictwem instruktorek kół gospodyń według specjalnej instrukcji, przewidującej między innemi zebranie tylko $^1/_3$ ogólnej liczby opisów z gospodarstw, posiadających zarobki uboczne. Wśród gospodarstw, utrzymujących się wyłącznie z rolnictwa, połowa opisów ma być zebrana z gospodarstw mających się dobrze, połowa zaś z przeciętnych, lub źle zorganizowanych. Rozesłano 1000 egzemplarzy kwestjonarjusza Nr. 2, poddanego uprzedniej próbie w terenie. Zaznaczamy, że próba uzyskania wzorów z Belgji i Czechosłowacji nie dała rezultatów, wobec braku podobnych badań w tych krajach.

„Kunkurs na organizację karłowatego gospodarstwa rolnego" (formularz Nr. 3) został ogłoszony dla instruktorów organizacji. Regulamin, rozesłany w 2000 egz. wymaga między innemi opisu gospodarstwa karłowatego i jego wyników przed i po reorganizacji, dokonanej faktycznie, a nie projektowanej; przewidziane są podobnie, jak w następnych konkursach, nagrody pieniężne za najlepsze prace.

„Konkurs na opis gospodarowania w gospodarstwach karłowatych" (formularz Nr. 4) jest obsyłany wprost przez samych gospodarzy. Rozesłany w 2000 egz. regulamin bądź imiennie do gospodarzy, bądź do organizacyj rolniczych i prasy, zawiera główne wytyczne dla rolników, własnoręcznie sporządzających opisy: pragnęliśmy na tej drodze uniknąć zbytniego rozpraszania się autorów na kwestje, niezwiązane ściśle z naczelnym celem badawczym biura studjów, co dają zazwyczaj konkursy na pamiętniki i życiorysy, a zarazem ułatwiamy w ten sposób opracowanie opisów. Opis musi zawierać nietylko krytyczne porównanie własnego gospodarstwa z sąsiedniemi, podanie wprowadzonych ulepszeń i ich celowość przyczyny niepowodzeń, przeszkody napotykane i t .d., ale także wnioski natury ogólnej, co gospodarz uważałby za najbardziej pożyteczne dla gospodarstw karłowatych w jego okolicy.

„Konkurs na opis pracy gospodyni wiejskiej w gospodarstwie karłowatem" (formularz Nr. 5) zawiera na wstępie instrukcji — regulaminu, podobnie jak poprzedni oraz ankieta Nr. 2, parę pytań, zamieszczonych przez referat studjów Funduszu Pracy, dotyczących ruchu ludności między wsią i miastem oraz dzielenia się gospodarstw. Konkurs Nr. 5 jest przeznaczony dla gospodyń wiejskich, których samodzielnie ale według szczegółowych wskazówek sporządzane opisy mają dostarczyć wiadomości, uzupełniających uzyskane z ankiety Nr. 2 . Dotyczą one znaczenia pracy kobiecej dla dobrobytu całego gospodarstwa, więc wpływu kobiety jako gospodyni na dochodowość i wydajność gospodarki, odżywianie rodziny i utrzymanie domu. Gospodyni ma opisać swą pracę w odpowiednich działach gospodarstwa, porównać ją z pracą sąsiadek, po-

dać zmiany, które już wprowadziła, lub zamierzała albo zamierza wprowadzić i co jej stoi na przeszkodzie do ich uskutecznienia, względnie jakie się nie powiodły i dlaczego etc. Formularz Nr. 5 rozesłano w 1000 egz.

„Konkurs na porównawczą monografję dwóch gospodarstw karłowatych" (formularz Nr. 6) stawia za zadanie przedstawienie wyczerpujących opisów dwóch gospodarstw o powierzchni do 3 ha, położonych w jednorodnych warunkach przyrodniczych i gospodarczych, przyczem jedno z gospodarstw winno być dobrze zorganizowanem i opłacalnem[1]) w obecnych czasach, drugie zaś — będące jego przeciwstawieniem, to znaczy źle zorganizowanem i niedochodowem. Autor przeprowadzi analizę przyczyn tego stanu rzeczy i wyprowadzi wnioski o charakterze programowym. Rozesłano 200 egz. ogłoszeń formularzy Nr. 6, przedewszystkiem do katedr ekonomiczno-społecznych na uczelniach rolniczych i innych, pragnąc zainteresować konkursem ośrodki naukowe.

„Konkurs na monografję, dotyczącą pracy gospodyni na wsi w gospodarstwie karłowatem" (formularz Nr. 7) jest pomyślany podobnie jak poprzedni. Ma on za zadanie umożliwienie głębszego naukowego oświetlenia zagadnienia ze strony badaczek życia wiejskiego. Tematem jest porównanie wyników i organizacji z gospodarstwa kobiecego w dwóch typowych i ogólnie podobnych do siebie gospodarstw małorolnych, jednak różniących się właśnie jakością i wydajnością pracy gospodyni. Analiza musi zawierać obok charakterystyki różnic, także zgłębienie przyczyn, zarazem monografja obejmować ma prócz strony badawczej i ustalenia faktów, również wnioski praktyczne o szerszym zasięgu, zmierzające do określenia sposobów okazania gospodyniom wiejskim pomocy na różnych polach.

„Ankieta w sprawie położenia gospodarstw karłowatych" (formularz Nr. 8 egz. 1500) oraz rozsyłana obecnie ankieta Nr. 9 dają możność zapoznania się z poglądami działaczy wiejskich i organizacyj rolniczych w obchodzącej nas sprawie. Nie chodzi w tym wypadku o uzyskanie materjału do studjów w ścisłem tego znaczeniu, gdyż nie surowe fakty, ale gotowe opinje i wnioski, skrystalizowane na podstawie obserwacji i doświadczenia, znajdują swój wyraz w ostatnich ankietach. Odpowiedzi mają zawierać uwagi i spostrzeżenia odnośnie do położenia gospodarstw karłowatych danej okolicy i form pomocy dla nich, jako takich, oraz wskazania ogólne, co do stworzenia możliwości zarobkowania ubocznego przy przeprowadzaniu prac, związanych pośrednio z podnoszeniem rolnictwa (meljoracje, drogi i t. p.).

Dla wszystkich konkursów i ankiet postawiliśmy krótkie terminy do nadsyłania prac i odpowiedzi tak z powodu bliskiej daty wygaśnięcia zasiłków Funduszu Pracy, jak i ze względów taktycznych, przekładając ewentualnie nieznaczne przedłużenie terminów.

Opracowanie powyższego wartościowego — mamy nadzieję — materjału da podstawy do zapoczątkowania rozwiązywania szeregu problemów. Wciągnęliśmy przytem do współpracy różne środowiska, docierając do nich różnemi drogami, zachęcając do odpowiedzi gospodarzy i gospodynie, działaczy wiejskich i pracowników czy pracowniczki naukowe, instruktorki i instruktorów, wreszce oficjalne i dobrowolne organizacje rolnicze. Dużo czasu pochłonie pracownikom biura, którzy bądź wejdą w skład jury jednych konkursów (Nr. 3, 6 i 7), bądź sami będą stanowili jury (Nr. 4 i 5), zapoznanie się z całością materjału zanim zostanie następnie rozdzielony między poszczególne osoby do systematycznego opracowania. Powstanie także potrzeba kontrolującego objazdu tych gospodarstw, których będą dotyczyły opisy wyróżnione pierwszemi nagrodami.

W zakresie posiadanych materjałów należy jeszcze wspomnieć o odnoszącej się do gospodarstw karłowatych części ankiety, zebranej przez Wydział Ekonomiki o zadłużeniu drobnych gospodarstw. (179 i 190 odpowiedzi za 2 lata z terenu czterech podawanych rejonów południowych). W projekcie zaś istnieje ankieta wśród gospodarstw pracujących krowami zamiast końmi w celu zbadania warunków opłacalności używania tego sprzężaju; jesteśmy w posiadaniu 830 adresów odnośnych gospodarzy.

W chwili obecnej, zanim materjał z ankiet i konkursów nie napłynie, wyjąwszy ankietę Nr. 1, która jest tuż w opracowaniu, biuro pracuje bezpośrednio i pośrednio przeważnie na materjale z rachunkowości rolniczej. Oto tematy w ramach zleconego zagadnienia, które są opracowywane według 4-ch rejonów:

[1]) Gdy używamy terminów „opłacalność" lub „dochodowość" w odniesieniu do gospodarstw drobnych, a szczególnie do karłowatych, to nie mamy na myśli kapitalistycznych mierników opłacalności, jak przychód czysty, lecz te, które uwzględniają obok dochodu z kapitału także dochód z pracy (niepełny dochód społeczny, względnie dochód rolniczy).

„Opłacalność i organizacja gospodarstw karłowatych w funkcji robocizny ludzkiej" (z uwzględnieniem opłacalności i pojemności na pracę różnych kierunków gospodarczych).

„Bilans zbożowy gospodarstw karłowatych i sprawa śpichrzów gminnych".

„Źródła przychodów gospodarstw karłowatych" (znaczenie ich produkcji dla rynku i zarazem znaczenie zarobków ubocznych dla budżetu).

„Spożycie gospodarstw karłowatych" (wielkość i rodzaj spożycia artykułów jadalnych własnych i kupnych, artykułów przemysłowych gospodarskich i osobistych, struktura spożycia zależnie od klas dochodowości, minimum spożycia według wartości kalorycznej etc).

„Zadłużenie gospodarstw karłowatych" (w latach 1933 i 1934, struktura, dynamika).

„Praca ludzka i sprzężajna w gospodarstwie karłowatem (zużycie„ rozdział, sezonowośç)",

Biuro studjów spodziewa się nadto, lub posiada widoki na uzyskanie rozpraw i referatów:

„Skład majątku gospodarstw karłowatych (na podstawie spisów inwenturowych",

„Dobór odmian nasion oraz gatunków drzew i krzewów owocowych dla gospodarstw karłowatych".

„Zagadnienie maszyn, narzędzi i gnojowni w gospodarstwach karłowatych".

„Ogródki w drobnych gospodarstwach z punkttu widzenia racjonalnego samozaopatrzenia rodziny rolnika".

„Znaczenie uprawy lnu i konopi dla gospodarstw najmniejszych".

„Monografja kilkunastu gospodarstw karłowatych w województwie łódzkiem".

„Przemysł ludowy, jego zasięg i możliwości".

„Potrzeby gospodarstw karłowatych, a oświata rolnicza i pozaszkolna z uwzględnieniem prasy i wydawnictw".

„Zaspakajanie potrzeb kredytowych i handlowych gospodarstw karłowatych przez istniejące organizacje kredytu i spółdzielczość".

Liczba problemów do zbadania będzie narastała w miarę rozpracowywania materjałów, analizowanie interesującego nas zagadnienia jest możliwe w wielu innych płaszczyznach. Jeśli uboczne okoliczności nie przeszkodzą, biuro studjów zgromadzi szeroki materjał którego opracowanie wymagać będzie dłuższego czasu nietylko ze względu na szczupły personel biura, ale także spowodu potrzeby ustalania metod opracowania, przemyślenia wyników i stopniowego budowania wniosków syntetycznych dla referatu generalnego.

*Dr. Stanisław Antoniewski*

# O zachowanie preferencji dla krajowych nasion oleistych w przyszłym roku gospodarczym

Akcję organizacji zbytu krajowych nasion oleistych, prowadzoną przez powołaną do życia w tym celu, na podstawie porozumienia Ministerstwa Rolnictwa i R. P. oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Centralę Obrotu Nasionami Oleistemi (C. O. N. O.) w bieżącym roku gospodarczym, należy uznać naogół za udaną.

Zamierzony cel utrzymania cen krajowych nasion oleistych na poziomie wyższym od cen światowych, zapewniającym rolnikom opłacalność produkcji i zachęcającym ich do powiększenia obszaru zasiewów, oraz zbliżenia nas tą drogą do granic samowystarczalności w tej dziedzinie, został całkowicie osiągnięty.

Najlepszym tego dowodem, zwiększenie przestrzeni zasiewów rzepaku ozimego o ca 75% w stosunku do roku ubiegłego (wg. ankiety Związku Stowarzyszeń Producentów Nasion Oleistych), oraz pozostawienie przez rolników na Kresach Wschodnich blisko dwa razy większej niż normalnie ilości nasion lnu na zasiew wiosenny.

Pomimo niezaprzeczonych i znacznych korzyści osiągniętych przez rolnictwo musimy jednak stwierdzić, że działający system preferencji posiadał szereg poważnych braków, które należy bezwzględnie usunąć, jeżeli w przyszłym roku gospodarczym przy przewidywanych znacznie większych niż w roku obecnym zbiorach, zasada preferencji dla krajowych nasion oleistych ma być nadal zachowana.

Niewątpliwie największem niedomaganiem w działaniu systemu preferencji i w pracy C. O. N. O. było załamanie się cen nasion oleistych w okresach największego nasilenia podaży, kiedy

ceny spadały poniżej poziomu ustalonego w zawartych przez C.O.N.O. z przemysłem olejarskim umowach ramowych. Wytworzyły się wówczas dwie ceny: jedna wyższa, ustalona umową ramową, przy tranzakcjach zawieranych z C. O. N. O., i druga cena niższa — na wolnym rynku.

Centrala Obrotu Nasionami Oleistemi nie rozporządzała żadnemi środkami do przeciwdziałania skutkom nadmiernej podaży nasion oleistych, która w pewnych rejonach przybierała nieznane dotąd rozmiary.

Umowy zawarte z olejarniami i zabezpieczone wekslami kaucyjnemi nie mogły zabezpieczyć przyjęcia przez olejarnie wszelkich oferowanych ilości nasion oleistych, ze względu na trudności natury technicznej i finansowej. Załamanie się cen w poszczególnych rejonach wywołały następujące przyczyny:

I. masowa i gwałtowna podaż,

II. brak koordynacji elementów polityki preferencyjnej,

III. braki w organizacji handlu nasionami oleistemi,

IV. braki w organizacji C. O. N. O.

I. Masowej i gwałtownej podaży, która wystąpiła głównie ze strony drobnych rolników w woj. Wschodnich (siemię lniane), na Wołyniu (rzepik jary), oraz w Małopolsce Wschodniej (rzepik i siemię konopne) sprzyjały: 1) nacisk na rolników ze strony wierzycieli i władz skarbowych w okresie pożniwnym, 2) wyjątkowo wczesny i obfity zbiór, 3) wysoka cena nasion oleistych w stosunku do cen innych ziemiopłodów, zwłaszcza w wyżej wspomnianych województwach, na terenie których bądź nie działała zupełnie, bądź działała bardzo słabo interwencja P. Z. P. Z., 4) brak uświadomienia szerokich mas drobnych rolników oraz brak wiary z ich strony, że w późniejszych okresach osiągną wyższą cenę.

Przeciwdziałanie przez C. O. N. O. skutkom nadmiernej podaży rzepiku jarego na Wołyniu i w Małopolsce było niesłychanie utrudnione, gdyż rzepik sprzedawany był przez rolników w stanie wilgotnym, tak że straty wskutek uschnięcia przy magazynowaniu w ciągu miesiąca dochodziły do 8%.

Olejarnie wstrzymywały się oczywiście do zakupów towaru, który często psuł się w czasie transportu, nie nadawał się do przechowania i musiał być po nadejściu do olejarni natychmiast przerobiony, a przytem cena za kiloprocent tłuszczu w rzepiku jarym okazała się wyższa niż w rzepaku zimowym.

W okresie największego nasilenia podaży siemienia lnianego akcja interwencyjna C. O. N. O. była znów o tyle utrudniona, że większość olejarni, wbrew deklaracjom złożonym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, odmówiła podpisania umowy ramowej z C. O. N. O., gdy Ministerstwo Przemysłu i Handlu postawiło olejarniom termin prekluzyjny do zawarcia umów, grożąc opornym zupełnem pozbawieniem udziału w imporcie. Ostatecznie 23 olejarnie zdecydowały się na podpisanie umów, które wraz z wekslami złożonemi na ich zabezpieczenie stały się jedynym środkiem interwencyjnym w rękach C. O. N. O., zresztą bardzo słabym o ile chodzi o działanie doraźne, a skutecznym dopiero na dalszą metę.

II. Brak koordynacji polityki importowej z przyjętemi zasadami preferencji dla krajowych nasion oleistych i zbyt liberalne udzielanie pozwoleń przywozowych na surowce zagraniczne (początkowo udzielano niejednokrotnie pozwoleń tym olejarniom, które nie brały zupełnie udziału w zakupie surowców krajowych) wytworzyły wśród olejarni rozgoryczenie, brak zaufania, niechęć do współpracy, przyczem szereg olejarni ustosunkowało się zupełnie negatywnie do zawartych z C. O. N. O. umów, twierdząc, że skoro warunki, w jakich miał działać system preferencji, nie zostały zachowane, są one tem samem zwolnione od przyjętych zobowiązań.

Istotnie przywóz takich surowców zagranicznych, jak np. nieprzewidziany wolny wwóz sezamu, stawiła olejarnie, które zakupiły duże ilości surowców krajowych, w bardzo trudnem położeniu; z jednej strony bowiem na podstawie zawartych z C. O. N. O. umów, były one zmuszone do zakupu drogich nasion krajowych, z drugiej zaś przywóz znacznie tańszych surowców egzotycznych uniemożliwiał im zbyt oleju wyprodukowanego z surowców krajowych.

III. Do najważniejszych braków w organizacji handlu nasionami oleistemi zaliczyć należy:

1) Przedewszystkiem zezwolenie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaliczania olejarniom na kontyngent zakupu (w t. zw. warunkach obrotu) krajowych nasion również tych ilości, które zakupią poza C. O. N. O., co ułatwiło olejarniom korzystanie z tańszych ofert,

2) W organizacjach rolniczo - handlowych, spółdzielniach i syndykatach dał się odczuć brak dostatecznych środków obrotowych, a następnie środków technicznych i należycie przygotowanego i rozgałęzionego aparatu handlowego; wszystko to powodowało, że wyżej wspomniane orga-

nizacje zamiast docierać przy skupie nasion oleistych bezpośrednio do producentów, często posługiwały się drobnym elementem handlarskim, a co gorsze niejednokrotnie nawet po otrzymaniu od C. O. N. O. kontraktu na dostawę do olejarni, kupowały towar u hurtowników lub oddawały im wprost, za pewnem wynagrodzeniem, wykonanie dostaw. Wskutek tych przyczyn Spółdzielnie i organizacje rolniczo-handlowe nie mogły należycie wywiązać się ze swych zadań i skutecznie przeciwdziałać nieuczciwej spekulacji, wyzyskującej na swą korzyść nadmierny wzrost podaży.

3) Brak odpowiednich magazynów w głównych rejonach produkcji nasion oleistych paraliżował w znacznem stopniu możliwości skutecznej interwencji w wypadkach nadmiernej podaży.

4) Wywołany powyższym stanem rzeczy brak możliwości udzielenia przez instytucje kredytowe kredytu lombardowego na magazynowany towar, uzależniał zakupy firm handlowych od ilości posiadanych kapitałów obrotowych, których jak wiadomo, handel rolniczy jest niemal zupełnie pozbawiony.

5) Stwierdzić należy pozatem z przykrością brak jakiegokolwiekbądź wysiłku organizacyjnego ze strony producentów celem równomiernego rozłożenia podaży.

Pomimo propagandy prowadzonej przez C. O. N. O. przy pomocy radja oraz przez Towarzystwo Lniarskie przy pomocy ulotek, nie zdołano doprowadzić do należytego uświadomienia rolników i uzyskania ich owocnej współpracy w prowadzonej akcji.

IV. W odniesieniu do organizacji C. O. N. O., dotychczasowe doświadczenie ujawniło następujące braki:

1) Do organizacji wprowadzono zbyt małą ilość firm handlowych; na wprowadzenie większej ilości firm nie pozwolił coprawda pośpiech, w jakim tworzono Centrale, następnie zaś niektóre firmy założycielskie sprzeciwiały się wprowadzeniu nowych członków, traktując swój udział w C. O. N. O. jako pewnego rodzaju monopol i źródło łatwych zysków. Pozostały duże rejony, jak np. woj. Lubelskie i Pomorskie, gdzie niema żadnej firmy handlowej należącej do C. O. N. O.

2) Firmy handlowe nienależące do C. O. N. O. i pozbawione możności sprzedawania nasion oleistych za pośrednictwem C. O. N .O., nie chcąc opłacać prowizji firmom uprzywilejowanym (członkom C. O. N. O.), zmuszone były oferować towar bezpośrednio do olejarni oczywiście po cenach niższych, aby w ten sposób skłonić je do kupna .

3) W umowach ramowych z przemysłem olejarskim nie wprowadzono dostatecznie skutecznych, działających niezwłocznie sankcyj w stosunku do olejarni niewywiązujących się ze swych zobowiązań.

Należy zaznaczyć, że poza wyżej wymienionemi przyczynami jeszcze szereg innych zjawisk natury ogólnej w sposób bardzo ważki wpłynęło na funkcjonowanie systemu preferencji.

Do zjawisk tych należy przedewszystkiem zaliczyć znaczny spadek cen olejów jadalnych i makuchów, oraz brak zbytu na te artykuły, które spowodowały, że przemysł olejarski znalazł się w dość ciężkiej sytuacji i nie wywiązywał się należycie z zawartych umów.

W tem miejscu należy podkreślić pewne niedomagania w organizacji przemysłu olejarskiego, którego zrzeszenie pod nazwą „Związek Polskich Olejarni" jest dość luźnem stowarzyszeniem, nieobejmującem przytem wszystkich zakładów olejarskich w Polsce.

Wszystkie wskazane przyczyny organizacyjne w działaniu akcji preferencynej należy uważać za przyczyny wtórne, których źródła szukać należy niewątpliwie w zbyt późnem ostatecznem sprecyzowaniu metod i warunków obrotu nasionami oleistemi, oraz mocno opóźnionej decyzji powołania do życia C. O. N. O. Bezpośredniem następstwem opóźnionej decyzji musiał być gorączkowy pośpiech, z jakim organizowano C. O. N. O. i zawierano umowy z przemysłem olejarskim.

Chcąc na przyszłość uniknąć błędów, w jakich się znalazła organizacja obrotu nasionami oleistemi, należy w pierwszym rzędzie pamiętać, że ich źródłem jest spóźniona decyzja oraz gorączkowy pośpiech, i przystąpić jaknajszybciej do pracy nad zapewnieniem zbytu krajowych nasion oleistych na rok przyszły, — co ze względu na zapowiadający się wzrost produkcji nie będzie bynajmniej zadaniem łatwem. Tembardziej należy już dzisiaj myśleć o jego rozwiązaniu.

Należy się przedewszystkiem zastanowić, czy sytem działający obecnie okaże się wobec wzrostu produkcji wystarczający w roku przyszłym. Działać on bowiem może tak długo, dopóki istnieje pewien niedobór surowców oleistych i produkcja krajowa nie pokrywa całkowicie zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Ankieta, przeprowadzona w sprawie zasiewów rzepaku ozimego za pośrednictwem Stow.

Prod. Nasion Oleistych i Izb Rolniczych, wykazuje wzrost powierzchni zasiewów o 75% w stosunku do roku 1933/4.

Jeżeli w tym samym stopniu powiększyłby się zasiew rzepaku i rzepiku jarego, to razem powierzchnia zasiana rzepakiem i rzepikiem wyniesie około 70 tys. ha, co przy przeciętnym zbiorze 9 q. z 1 ha dałoby zbiór ogólny 63 tys. tonn rzepaku i rzepiku.

Ponieważ na zasiew należy pozostawić około 1.000 tonn, pozostałoby na spożycie 62 tys. tonn, co w przeliczeniu na olej daje ca. 18.600 tonn oleju. Ponieważ całkowite spożycie olejów ciekłych w Polsce zmniejszyło się do ca. 12.000 tonn rocznie, mielibyśmy już w przyszłym roku gospodarczym poważną nadprodukcję, a co zatem idzie konieczność wywozu i wewnętrzny poziom cen uzależniony od cen eksportowych, które mogłyby być dla nas korzystne jedynie przy wywozie do Niemiec, w przeciwnym razie równałyby się cenie światowej mniej koszty przywozu, więc jak obecnie np. około 22 zł. za 100 kg.

Należałoby już dzisiaj ostrzec rolników przed zgubnemi skutkami nadmiernego powiększenia zasiewów i przez odpowiednią propagandę wpływać, aby gorsze rzepaki zostały na wiosnę zaorane, a zasiew rzepaku i rzepiku jarego poważnie ograniczone. Zwłaszcza w nieodpowiednich warunkach. Myśl o jakiejkolwiek reglamentacji, czy też kontyngentowaniu produkcji należy porzucić, jako nierealną. Za jedyny skuteczny i właściwy środek regulowania produkcji należy uznać cenę, która winna zapewniać opłacalność produkcji rzepaku, ale tylko tam, gdzie ta produkcja znajduje dla siebie sprzyjające warunki naturalne.

W produkcji nasion lnu i konopi zbliżamy się do granicy samowystarczalności, lecz nie należy się w tym wypadku liczyć z tak znacznem, jak przy rzepaku zwiększeniem zasiewów, bowiem układ płodozmianu w drobnych gospodarstwach zmierza w pierwszym rzędzie do wyżywienia inwentarza i rodziny właściciela, a wskutek tego nie pozwala na daleko idące przestawienia produkcji. Polityka wysokich cen może jednak i w tym wypadku spowodować nieobliczalne zmiany, — jak np. niewspółmiernie wysoka cena nasion konopi w roku bieżącym wyciągnęła w Małopolsce Wschodniej na rynek niespotykane dotąd ilości.

Brak podaży siemienia lnianego już w początkach grudnia pomimo wyjątkowo dużego urodzaju wskazuje, że rolnicy pozostawili na zasiew znacznie większe ilości niż w latach ubiegłych. W związku z istniejącem niebezpieczeństwem, jakie grozi produkcji nasion oleistych w razie przekroczenia granicy samowystarczalności, należy raz jeszcze podkreślić, że ceny tych nasion pomimo niezależności od cen światowych muszą pozostawać w pewnym uzasadnionym gospodarczo stosunku do cen końcowych produktów przerobu (olej, kuch) oraz do cen innych ziemiopłodów.

Niebezpieczny moment przekroczenia granicy samowystarczalności w produkcji nasion oleistych można jednak odsunąć jeszcze na szereg lat, ograniczając konsekwentnie przywóz surowców obcych.

W stosunku do nasion lnu i konopi, przystąpienie do utwardzenia olejów lnianego i konopnego i zastosowanie tych utwardzonych olejów przedewszystkiem przy fabrykacji margaryny rozszerzyłoby poważnie rynek zbytu dla wspomnianych nasion.

Polityka popierania własnych surowców wymaga ścisłej koordynacji polityki celnej, traktatowej i taryfowej, oraz koordynacji wysiłków, której dzisiaj brak.

Z jednej strony zachęca się rolników do powiększenia produkcji nasion oleistych, z drugiej zaś udziela się ulgi celnej na wwóz konkurencyjnych nasion z zagranicy (np. słonecznika).

Przemysł olejarski nie może znaleźć zbytu na wytworzone z krajowego surowca oleje i kuchy, jednocześnie zaś wpuszczamy bez cła i jakichkolwiek ograniczeń sezam. Sprawę przywozu kuchów z zagranicy należałoby raz jeszcze poddać gruntownej rewizji w łonie organizacyj rolniczych, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy, że od 1. VII do 1. IX. ub. r. przywieziono łącznie 2.752 tonn kuchów, gdy w roku ubiegłym, w tym samym okresie zaledwie 619 tonn. Zaznaczyć należy przytem, że ceny kuchów krajowych w roku bieżącym są stosunkowo niskie.

Rzut oka na statystykę przywozu wskazuje, że od czasu wprowadzenia systemu preferencji dla krajowych nasion oleistych, t. j. w ciągu 5-ciu miesięcy od 1. VII. do 1. XII. 1934 r. w porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego przywieziono zagranicznych nasion oleistych: ziarn palmowych, kopry, słonecznika, soji i innych (prócz nasion rzepaku, konopi i lnu).

| w roku 1933 1.VII. do 1.XII | w roku 1934 1.VII do 1.XII |
|---|---|
| 35.438 tonn wart. 10.281 tys. zł. | 41.039 tonn wart. 9.113 tys. zł. |

w czem kopry:

| w roku 1933 1.VII do 1.XII | w roku 1934 1.VII do 1.XII |
|---|---|
| 8.377 tonn wart. 2.808 tys. zł. | 22.401 tonn wart. 5.440 tys. zł. |

Przywóz tłuszczów w tym samym okresie przedstawia się jak następuje:

| | w r. 1933 1.VII do 1.XII tonn | tys. zł. | w r. 1934 1.VII do 1.XII tonn | tys. zł. |
|---|---|---|---|---|
| Olej palmowy i kokosowy | 516 | 311 | 272 | 110 |
| Tłuszcze zwierzęce | 4.472 | 2.630 | 1.711 | 896 |
| Trany i tłuszcz z ryb | 1.923 | 933 | 1.330 | 622 |
| Razem | 6.911 | 3.874 | 3.313 | 1.628 |

Jak widać z powyższego zestawienia, wzrost przywozu nasion oleistych zawdzięczamy głównie zwiększonemu przywozowi kopry. Ponieważ wzrost przywozu kopry o 14.024 tonn, co w przeliczeniu na olej kokosowy daje ca. 8.400 tonn oleju, znajduje częściowo tylko ekwiwalent w zmniejszaniu przywozu gotowych tłuszczów (3.598 tonn), a jednocześnie wiemy, że przywóz kopry nie został wywołany potrzebami przemysłu mydlarskiego (obserwujemy coprawda bardzo niewielki wzrost spożycia mydła), mamy zatem dostateczne podstawy, aby stwierdzić, że koprę sprowadzamy w większych ilościach głównie do celów jadalnych.

Jeżeli porównamy okresy pierwszych 9 miesięcy od 1. I. do 1. X. w latach 1933 i 1934-ym, sprawa przywozu surowców oleistych i gotowych tłuszczów przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż przywóz olejów i gotowych tłuszczów w tym okresie zmniejszył się zaledwie o 2.000 tonn, natomiast przywóz kopry zwiększył się o 18.315 tonn, co w przeliczeniu na olej wynosi około 11.000 tonn oleju. Wzrost przywozu w ciągu 9 miesięcy wynosi zatem ca. 9.000 tonn oleju kokosowego.

W/g. obliczeń Dr. Dederki (Rolnictwo 1. VII. 34 r.) spożycie tłuszczów stałych w ostatnich latach wynosiło 19 tys. tonn rocznie, z czego ca. 12 tys. tonn margaryny i ca. 7 tys. tonn oleju kokosowego.

Obecnie, wobec tak poważnego wzrostu przywozu kopry dla celów jadalnych spożycie tłuszczów stałych w bieżącym roku kalendarzowym wzrośnie zapewne do ± 28. 000 tonn.

W możliwości ograniczenia tego zbędnego i wysoce szkodliwego dla całości gospodarstwa narodowego importu surowców do wytwarzania stałych tłuszczów jadalnych, oraz w możliwości stosowania przy ich wyrobie utwardzanych olejów pochodzenia krajowego, konsekwentna polityka gospodarcza może znaleźć potężny środek odsunięcia nadprodukcji krajowych nasion oleistych na długi szereg lat.

Reasumując program polityki popierania produkcji krajowych nasion oleistych na rok przyszły można w krótkości skreślić w następujących punktach.

I. Koordynacja elementów polityki preferencji nasion krajowych.

W związku z istniejącym, a nawet w pewnych wypadkach wzrastającym importem zarówno gotowych tłuszczów, jak i nasion oleistych, jako naczelny punkt programu polityki roślinno-tłuszczowej na rok przyszły należy postawić:

1) zabezpieczenie rynku krajowego przed inwazją obcych surowców, co osiągnąć można zmianą taryfy celnej, oraz rewizją zobowiązań traktatowych. Zmiany taryfy celnej winny zdążać w tym kierunku, by dopuścić wolny od cła przywóz jedynie surowców i tłuszczów służących do celów technicznych. Takie surowce, jak kopra, bądź tłuszcze i trany, które służą zarówno do celów technicznych, jak i do wyrobu tłuszczów jadalnych winny opłacać cło podlegające zwrotowi dopiero po wykazaniu, że importowane surowce zostały zużyte dla celów technicznych.

2) Drugim koniecznym warunkiem powodzenia akcji popierania produkcji nasion oleistych jest rozpoczęcie kampanji przyszłorocznej bez żadnych remanentów zarówno w gotowych olejach jadalnych, jak i surowców służących do ich wyrobu. Wymaga to bardzo ścisłej kontroli przy udzielaniu pozwoleń przywozowych; w zasadzie pozwolenia winny być wydawane przez C. K. P. tylko po zasięgnięciu opinji specjalnie w tym celu powołanej komisji, złożonej z przedstawicieli przemysłu olejarskiego oraz zainteresowanych organizacyj rolniczych. Należy zaznaczyć, że w „warunkach zapewnienia zbytu krajowych nasion oleistych" ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Rolnictwa i R. R., punkt 5-ty przewidywał powołanie do życia t. zw. „Komisij Porozumiewawczej", złożonej z przedstawicieli producentów nasion oleistych, olejarni przemysłowych oraz kupców handlujących nasionami oleistemi. Komisja miała za zadanie badać warunki zbytu nasion krajowych, oraz opinjować wnioski w sprawach przywozu nasion zagranicznych, nie została ona jednak powołana z niewiadomych powodów. Winien obowiązywać powszechny zakaz przywozu surowców, stanowiących konkurencję dla krajowych nasion w okresie od 1-go lipca, aż do całkowitego wyczerpania zapasów krajowych. Należy nadmienić, że w bieżącym roku gospodarczym przemysł olejarski rozpoczął kampanję z remanentem w kwocie około 2.500 tonn gotowych olejów jadalnych, sprowadzono z zagranicy do 1. XI. olejów i surowców do ich wyrobu razem

w przeliczeniu na olej około 2.000 tonn z krajowego rzepaku otrzymamy około 7.000 tonn oleju, — co razem daje w sumie 11.500 t. olejów jadalnych. Jest to ilość prawie całkowicie pokrywająca roczne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Stąd wniosek, że od chwili obecnej wszelki przywóz czy to gotowych olejów jadalnych, czy to odnośnych surowców, tworzyć będzie remanenty, ograniczając możliwości zbytu przyszłorocznych zbiorów krajowego rzepaku. Udzielanie pozwolenia na przywóz kuchów zagranicznych winno być opinjowane również przez wspomnianą wyżej komisję, a zezwolenie udzielane tylko wówczas, gdyby cena kuchów krajowych nadmiernie wzrosła.

3) Ceny krajowych nasion oleistych winny zapewniać rolnikom opłacalną produkcję w tych rejonach i na takich glebach, gdzie znajduje się najbardziej sprzyjające dla ich rozwoju naturalne warunki przyrodnicze i ekonomiczne.

Ceny nasion oleistych muszą pozostawać jednak w pewnej gospodarczo uzasadnionej relacji do cen innych ziemiopłodów oraz cen tłuszczów zwierzęcych.

Przy systemie preferencji polegającym na pewnym bądź co bądź sztucznym regulowaniu cen, należy przedewszystkiem pamiętać, że nadmierna zwyżka cen zawsze wywołać musi w konsekwencji wzrost podaży ponad normę rzeczywistego zapotrzebowania, nadmierny zaś wzrost podaży musi w końcu wywołać spadek cen i to tem silniejszy i gwałtowniejszy, im bardziej one wybiegały przedtem ponad gospodarczo uzasadniony poziom.

*II. Organizacja zbytu.*

W organizacji zbytu krajowych nasion oleistych należałoby wprowadzić następujące zmiany:

1) Pozwolenia przywozu surowców zagranicznych winny być udzielane wyłącznie tym olejarniom, które wykażą się zakupem odpowiedniego kontyngentu nasion krajowych.

2) Na kontyngent zakupu nasion krajowych winny być zaliczane olejarniom wyłącznie ilości zakupione za pośrednictwem C. O. N. O.

3) Umowy ramowe na zakup krajowych nasion winny być zawarte przed rozpoczęciem siewów wiosennych.

4) Zawartość tłuszczu w nasionach rzepaku i rzepiku winna stanowić podstawę do obliczania należności, a cena winna być ustalona za kiloprocent tłuszczu.

Wprowadzenie podobnej zasady możliwe będzie tylko w wypadku przeprowadzania wszystkich tranzakcji przez Centralę, która na podstawie analiz z urzędowo pobranych prób rozstrzygałaby, jako instancja ostateczna, wszelkie spory.

5) Celem równomiernego rozłożenia podaży i odbioru nasion oleistych należy ustalić kontyngenty, które olejarnie zobowiązałyby sią zakupywać w poszczególnych miesiącach.

Celem równomiernego rozłożenia podaży rzepaku większej własności ziemskiej należy wprowadzić w życie kredyt zaliczkowy na rzepak, któryby byłby udzielany przez Państwowy Bank Rolny regjonalnym firmom handlowym, na podstawie złożonego Bankowi kontraktu kupna-sprzedaży, oraz weksla gwarancyjnego producenta żyrowanego przez firmę.

Zaliczka nie mogłaby przewyższać 50% wartości zbioru.

Równolegle należałoby rejestrowy kredyt pod zastaw zboża rozszerzyć również na rzepak i rzepik. Celem rozłożenia podaży rzepaku oraz nasion lnu i konopi, przez mniejszą własność rolną, to przeciwdziałanie skutkom nadmiernej podaży nie da się przeprowadzić w poważnych rozmiarach bez stworzenia sieci magazynów w głównych ośrodkach produkcji. Chodziłoby w tym wypadku raczej o magazyny niewielkie (pojemności ca. 500 tonn), lecz piętrowe, umożliwiające mechaniczne przerabianie i ewentualne suszenie i czyszczenie ziarna, o podłogach drewnianych, zresztą na Kresach całe budowane z drzewa.

Magazyny takie winny być dzierżawione przez instutucje kredytowe współpracujące z rolnictwem (P. Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych). Firmy handlowe składając towar w tych magazynach mogłyby korzystać z kredytu lombardowego.

Wobec względnie wysokiej ceny nasion oleistych i zapewnionej progresji cen, magazyny te niewątpliwie byłyby należycie wyzyskane i szybko zamortyzowały by się. Bankowi Polskiemu dałyby one możność udzielania kredytu pod pewne zabezpieczenie.

*III. Organizacja C. O. N. O. i umowy z przemysłem olejarskim:*

W organizacji C. O. N. O. należy przeprowadzić następujące zmiany:

1) Przyjąć jako udziałowców przy zastosowaniu odpowiedniej selekcji, wszystkie firmy handlowe zajmujące się skupem nasion oleistych, a posiadające odpowiedni cenzus (dotychczasowe obroty nasionami oleistemi, lub kategorja świadectwa przemysłowego) i nieposzlakowaną opinję handlową.

2) Firmy handlowe, wspólnicy C. O. N. O. winny złożyć deklaracje, określające ich obowiązki wobec C. O. N. O. i wobec producentów w sprawach dotyczących handlu nasionami oleistemi Firmy którymby udowodniono, że nie stosują się do przyjętych zobowiązań i płacą producentom ceny niższe od ustalonych, byłyby natychmiast wykluczone z udziału w obrocie.

3) Na Stowarzyszeniach Producentów Nasion Oleistych spoczywałby w pierwszym rzędzie obowiązek współpracy z rejonowemi firmami handlowemi celem równomiernego rozłożenia podaży, oraz czuwania nad działalnością tych firm.

4) Ewentualne umowy zawierane przez C. O. N. O. ze Związkiem Polskich Olejarni i poszczególnemi olejarniami winny ulec zmianom w kierunku umożliwienia jaknajszybszej i najskuteczniejszej likwidacji wszelkich sporów. Tegoroczny eksperyment wykazał, że dla osiągnięcia opłacalności produkcji nasion oleistych bardzo wiele można zdziałać przy zastosowaniu wyłącznie środków organizacyjnych.

Należy sobie jednak zdać sprawę, że stosowanie tych środków w przyszłorocznej kampanji będzie ze względu na spodziewany wzrost produkcji o wiele trudniejsze.

Tembardziej należy zawczasu dokładnie obmyślić plan kampanji i sprecyzować środki działania.

Gdyby z tych, czy innych względów stosowane obecnie zarządzenia celno-reglamentacyjne nie dawały rękojmi należytej ochrony rynku wewnętrznego, należałoby sięgnąć do środków bardziej rygorystycznych, z których najskuteczniejszym i dającym największe możliwości zachowania preferencji dla nasion krajowych byłby system oparty o monopol zakupu surowców zagranicznych.

Celem osiągnięcia powodzenia w przyszłorocznej kampanji, należy w pierwszym rzędzie uzgodnić różnorodne opinje w samem środowisku rolniczem i dążyć do konsolidacji frontu rolniczego w walce o zachowanie preferencji dla nasion krajowych.

Dlatego należy uznać za karygodne postępowanie pewnych czynników rolniczych, zmierzających do rozbicia dotychczasowej akcji dla własnych partykularnych, ciasno pojętych interesów i stanowczo się tym czynnikom przeciwstawiać.

Problem polityki tłuszczowej w oparciu o własne surowce winien znaleźć rozwiązanie w szerokiej płaszczyźnie.

W tym celu w obliczu oczekujących nas trudności, należałoby jaknajrychlej rozpocząć pracę, pod kierunkiem Rządu i z udziałem przedstawicieli zainteresowanych gałęzi przemysłu i rolnictwa, nad rozwiązaniem tego ważkiego zagadnienia.

Po tegorocznych doświadczeniach, dalsze pogłębianie współpracy obu czynników gospodarczych, zainteresowanych w ochronie produkcji krajowych nasion oleistych, przy wzajemnem zrozumieniu wspólnych interesów doprowadzi do osiągnięcia pozytywnych rezultatów.

*Ludwik Bernstein, inż.*

# DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

## Z Wileńskiej Izby Rolniczej.

W Wileńskiej I. R. dn. 26 b. m. ma odbyć się posiedzenie Rady z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie porządku obrad Rady Izby.
2. Przyjęcie protokułu posiedzenia Rady z dn. 27. X. 1934 r.
3. Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1935/36 r.
   a) przemówienie Prezesa Izby,
   b) plan pracy Izby na r. 1935/36,
   c) uchwała o przyjęciu preliminarza budżetowego na r. 1935/36.
4. Wniosek o skreślenie końcowego ustępu § 41 statutu Izby.
5. Sprawa kupna placu.
6. Sprawa Komisyj Rady Izby:
   a) odwołanie Radców — członków Komisyj,
   b) uchwalenie powołania nowych Komisyj, ustalenie ich zadań i składu liczebnego,
   c) powołanie członków nowych Komicyj.

## Z Wołyńskiej Izby Rolniczej.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Ekonomicznej Wołyńskiej Izby Rolniczej, odbytem pod przewodnictwem prezesa T. Krzyżanowskiego rozważano plan pracy i budżet na rok gospodarczy 1935/36 oraz sprawę reorganizacji spółdzielczości rolniczej i taryf kolejowych.

Komisja aprobowała dotychczasowe poczynania Dzia-

łu Ekonomicznego Izby zarówno w dziedzinie spraw ogólnych jak i organizacji zbytu oraz przyjęła do wiadomości plan prac i projekt preliminarza budżetowego.

Poza normalną bieżącą pracą opinjodawczą Dział Ekonomiczny przewiduje prowadzenie badań nad różnemi przejawami życia gospodarczego Wołynia, usystematyzowanie i rozszerzenie sieci informacyjnej o cenach poszczególnych płodów rolnych i żywca, opracowanie zagadnienia obciążeń podatkowych stanu meljoracyj oraz szeregu innych zagadnień gospodarczych związanych z poczynaniami działów fachowych Izby.

W dziedzinie organizacji zbytu przewiduje się dążenie do racjonalnego i systematycznego prowadzenia akcji interwencyjnej P. Z. P. Z., rozszerzenie dostaw artykułów rolnych do wojska, oparcia organizacji zbytu artykułów rolnych na aparacie spółdzielczym, szereg poczynań zmierzających do umożliwienia zbytu zboża, żywca oraz wyrobów przemysłu ludowego.

Uchwalono także dążyć do budowy na Wołyniu handlowych magazynów zbożowych przy najbardziej chłonnych stacjach kolejowych Wołynia celem technicznego ułatwienia handlu zbożem w połączeniu z akcją czyszczenia zbóż.

Specjalną uwagę poświęciła Komisja sprawię zaprojektowanej ostatnio reorganizacji spółdzielczości rolniczej. Po przedyskutowaniu powyższego zagadnienia Komisja stanęła na stanowisku:

1) utrzymanie odrębnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych na Wołyniu ze względu na odmienne warunki gospodarcze, inną struktuqrę, różny poziom kulturalny i często sprzeczne interesy z rejonami sąsiedniemi, z któremi projektowano połączyć Wołyń w jeden okręg rewizyjny (Lubelszczyzna i Polesie).
2) Wzmocnienie wpływu i znaczenia czynnika społecznego rolniczego we władzach Związku poprzez zapewnienie wpływu przedstawicielom Izby Rolniczej i delegatom spółdzielczości.
3) Tworzenia odrębnych i niezależnych Związków Rewizyjnych Spółdzielni Rolniczych o daleko idącej autonomji związków okręgowych, pokrywających się terytorjalnie z Izbą Rolniczą.

Następnie po zaznajomieniu się ze strukturą obowiązujących obecnie stawek taryfowych i obciążeń ad valorem poszczególnych artykułów rolnych przy przewozie ich kolejami, oraz projektami zmian, Komisja uchwaliła dążyć do wprowadzenia w nowych taryfach dalekoidącej degresji stawek na dalsze odległości na przewóz płodów rolnych z Kresów Wschodnich (Wołyń, Małopolska) tak, żeby obciążenie kosztami transportu kolejowego na eksport zagranicę i na rynki węwnętrzne było jednakowe dla rejonów bliżej położonych (dzielnice zachodnie i centralne Polski) i dalej położonych od rynków zbytu.

Degresja stawek winna obowiązywać przy transportach kolejowych płodów rolnych tylko w kierunku na zachód i północ.

# Z Łódzkiej Izby Rolniczej.

W związku z projektowaniem budżetu Łódzkiego Izby Rolniczej na rok 1935/36 w b. m-cu odbyły się posiedzenia wszystkich Komisyj fachowych. Przedmiotem obrad było zaprojektowanie preliminarzy budżetowych w odpowiednich działach i przyjęcie sprawozdań z wykonanych prac, wreszcie uchwalenie planu prac na następny rok budżetowy. Prócz tego Komisje wypowiadały się nad aktualnemi zagadnieniami wchodzącemi w zakres ich działania.

Jako ostatnia obradowała Komisja Ekonomiczna. Komisja Ekonomiczna postanowiła powiększyć dział ekonomiczny, przez utworzenie w nim nowego referatu rachunkowości gospodarstw rolnych, który w przyszłym roku budżetowym obejmie narazie tylko gospodarstwa drobne około 100, współpracujący w tym zakresie z Państw. Instyt. Naukow. Gosp. Wiejskiego w Puławach.

W programie pracy działu ekonomicznego, Komisja przyjęła następujące wytyczne: opracowanie zagadnień wskazywanych przez Ministerstwo Roln. i R. R. oraz współpraca ze Zw. Izb i Organizacyjn Roln. w dziedzinie zagadnień obrony interesów gospodarczych rolnictwa, opracowanie sprawozdań kwartalnych oraz rocznego o stanie rolnictwa wojew. Łódzkiego.

Z działu prac podejmowanych z inicjatywy Izby: prace badawcze o charakterze planowym, jak monograficzne opracowanie zespołu czynników uzależniających stawki podatku gruntowego, oraz dalsze prace nad analizą form handlu artykułami rolniczemi.

Prócz tego Izba będzie współdziałać w sprawach organizacji zbytu przez współpracę w organizowaniu placówek mających na celu oddziaływanie na organizację rynku artykułów rolniczych (Giełda Mięsna, komisje notowań na prowincji i t. d.), współpracować z istniejącemi placówkami mającemi za zadanie organizację rynku, jak z Giełdą — Zbożowo - Towarową, Stowarz. Producentów Nasion Oleistych, oraz organizacjami spółdzielczemi, tak z centralnemi, jak i samemi spółdzielniami, a szczególnie w doradztwie przy ich organizacji.

Doceniając znaczenie utrzymania bezpośredniego kontaktu z rolnictwem, Komisja uznała za potrzebne, prowadzenie prac informacyjnych, przy pomocy prasy fachowej i ogólnej, — o pracach i zamierzeniach Izby, oraz o stanowisku w poszczególnych zagadnieniach rolniczych.

Prócz tego przewidziano prowadzenie akcji bezpośredniego uświadamiania rolników na zjazdach i zebraniach o bieżących zagadnieniach, wymagających działań ze strony samych rolników (akcja oddłużeniowa).

Pozatem Komisja wypowiedziała swoją opinję w sprawie projektowanego statutu Centralnego Związku Spółdzielni Wytwórców R. P.

Łódzka Izba Rolnicza już kilkakrotnie podnosiła sprawę konieczności połączenia Zw. Rewizyjnych, obejmujących spółdzielnie rolnicze. Połączenie w jeden Związek Rewiz., jak to przewiduje powyższy projekt Centr. Zw. Spółdz. Wytwórców R. P. spółdzielni rolniczych i nierolniczych spółdzielni wytwórców, nasunął jednakże Komisji zasadnicze zastrzeżenia.

Organizacja spółdzielczości winna opierać się na solidaryzmie grup gospodarczych. Spółdzielczość rolnicza wyróżniająca się liczebnością i znaczeniem, ożywiana jest jednolitą ideologją pracy nad zapewnieniem rolnictwu sprawiedliwego udziału w dochodzie społecznym i ta jednolita ideologja jest rzeczową podstawą zjednoczenia spółdzielczości rolniczej w jeden związek. Metody pracy

są w spółdzielczości rolniczej odrębne i zbliżają działalność spółdzielczości rolniczej do organizacji ogólno - rolniczych.

Z tych względów Komisja stanęła na stanowisku, iż połączenie Związków Rewiz. działających wśród spółdz. roln. jest konieczne i pilne, należy jednak dążyć do wyodrębnienia spółdzielczości rolniczej w jednej organizacji, obejmującej tylko spółdzielczość rolniczą.

## Prace Komisji Ekonomicznej Lubelskiej Izby Rolniczej.

W Lubeskiej Izbie Roniczej odbyło się w dn. 3 stycznia b. r. posiedzenie Komisji Ekonomicznej pod przewodnictwem Prezesa St. Łosia. Oprócz członków Komisji i Biura Izby w posiedzeniu wzięi udział deegaci: Ministerstwa Ronictwa — Radca Cz. Bobrowski, Urzędu Wojewódzkiego — inż. St. Stachowicz, Związku Izb i Organizacyj Roniczych — Dyr. St. Mikaszewski, oraz w charakterze gości: Prof. W. Krzyżanowski i szereg osób z pośród przedstawiciei organizacyj gospodarczo-roniczych. Porządek obrad obejmował m. in. sprawozdanie i budżet Wydziału, sprawę przygotowania kursów informacyjnych da deegatów ronictwa w Komisji Odwoławczej przy Lubeskiej Izbie Skarbowej i sprawę organizacji rachunkowości roniczej na terenie woj. ubeskiego.

*Sprawozdanie Wydziału Ekonomicznego* za czas od m. marca do m. grudnia ub. r. dotyczyło ważniejszych zagadnień i spraw podejmowanych przez Izbę z własnej inicjatywy, bądź opracowanych opinji na wezwanie władz państwowych, lub sentralnych organizacyj rolniczych. Sprawozdanie obejmowało prace w dwuch działach: ekonomicznym i organizacji zbytu, przyczem nawiązywało do prac poszczególnych wydziałów fachowo - rolniczych Izby pod kątem koordynacji prac tych wydziałów w dziedzinie polityki gospodarczej.

W zakresie polityki rolniczej ośrodkiem zainteresowania była *sprawa interewencji na odcinku zbożowym* i akcji regulowania cen rynkowych. W podobnej mierze zagadnienia obrotu produktów mięsnych zarówno w dziedzinie popierania eksportu jak i obrotu wewnętrznego. Następnie omówiono na tle prac izbowych *sprawy komunikacyjne i taryf kolejowych w związku z przeprowadzaną obecnie ich rewizją, sprawy finansowo-rolne i kredytu rolnego, sprawy podatkowe, ubezpieczeniowe, stosunek pracy i płacy robotników rolnych, oraz roboty publiczne, zagadnienia ekonomiki rolnej odnośnie organizacji rachunkowości, sprawy statystyki rolniczej, wreszcie organizacji produkcji i obrotu na odcinku chmielarstwa, nasion oleistych, buraka cykrowego*, oraz w zakresie organizacji wewnętrznej Komisji Ekonomicznej i Wydziału.

*W dziale organizacji zbytu* — przy nastawieniu pracy przedewszystkiem na potrzeby terenowe — omówiono sprawy związane ze zbytem produktów roślinnych jak i zwierzęcych, w szczególności zaś dostawy do P.Z.P.Z. i do wojska przy bezpośrednich zakupach od producentów, bądź ich organizacyj spółdzielczych i in. Następnie poddano ocenie prace w zakresie organizacyj Targowych Komisyj Nadzorczych, które winny wpłynąć na normalizację handlu na tym odcinku oraz prace w zakresie ustawy nabiałowej i jej stopniowego wprowadzenia w życie ze względu na trudności praktyczne. Również poruszono sprawę współpracy Izby z Giełdą Zbożową i Mięsną w Lublinie.

Ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem wykazała ważkość zagadnień organizacyjnych w zakresie działu ekonomicznego i organizacji zbytu, oraz zapoczątkowanych prac w tej dziedzinie przez Izbę Rolniczą. Uznano za celowe w ramach szerszych rozpatrywać poszczególne zagadnienia jak dotychczas w podorganach stałych i doraźnych Komisji. Następnie Komisja stwierdziła potrzebę skoordynowania prac lokalnych *w zakresie organizacji zbytu płodów rolnych przez powołanie we wszystkich powiatach woj. lubelskiego „Komitetu Organizacji Zbytu i Spółdzielczości"*, których szczegółowy program działalności, oraz regulamin zostanie opracowany przez Podkomisję Organizacji Zbytu Izby Rolniczej.

W szerszym zakresie obrady Komisji dotyczyły niektórych spraw związanych *z reformą systemu podatkowego*, a to wobec wejścia w życie nowej Ordynacji Podatkowej i utworzenia Komisyj Odwoławczych przy Izbach Skarbowych. Komisje Odwoławcze jako czynnik obywatelski posiadają znaczny zakres uprawnień przy odwołaniach płatników, oraz w ustalaniu norm szacunkowych i orjentacyjnych przy podatku dochodowym, co posiada prawie decydujące znaczenie dla gospodarstw rolnych nieprowadzących rachunkowości. Na członkach Komisji spoczywa duża odpowiedzialność w zakresie opanowania materjału prawnego i strony ekonomiczno-rolniczej w sprawowaniu swych mandatów z ramienia reprezentantów rolnictwa. Doceniając znajomość tych spraw ze strony członków Komisji Odwoławczej z grupy rolniczej, Komisja Ekonomiczna — na wniosek referenta tej sprawy Radcy Z. Śliwińskiego — postanowiła urządzić kurs informacyjny dla wszystkich członków i zastępców członków Komisji Odwoławczej zarówno powołanych z nominacji Ministra Skarbu jak i przedstawionych przez samorząd rolniczy, zaś na prelegentów zaprosić wybitnych fachowców w dziedzinie spraw podatkowych. Organizację kursów powierzono Podkomisji Finansowo-Podatkowej Izby.

W dalszym ciągu obrad Komisji Ekonomicznej rozpatrywana była *sprawa rachunkowości rolniczej*, którą referował Radca K. Światopełk-Mirski. Biorąc pod uwagę dotychczasowy kontakt Izby w tych sprawach z Wydziałem Ekonomiki Instytutu Puławskiego, oraz Biurem Rachunkowości przy Zarządzie Głównym Związku Ziemian w Warszawie, Komisja wypowiedziała się za organizacją Biura Rachunkowości przy Lubelskiej Izbie Rolniczej dla prowadzenia rachunkowości zarówno drobnych gospodarstw jak i folwarcznych, przyczem organizacja Biura winna nastąpić przed dn. 1 lipca b. r.

*Budżet Wydziału* Ekonomicznego Izby referował Radca J. Fischer. Omawiając potrzeby Wydziału w dziale wydatków rzeczowych. W dyskusji wypowiedziano się m. in. za prowadzeniem przez Izbę, niektórych koniecznych prac statystycznych w zakresie cen produktów rolnych na lokalnych rynkach zbytu, oraz dla monograficznego opracowania rolnictwa na terenie woj. lubelskiego.

Z innych spraw rozpatrywanych przez Komisję Ekonomiczną należy wymienić *obciążenie rolnictwa z tytułu różnych opłat*, co zostało przekazane na Podkomisję Finansowo-Podatkową. W końcu uchwalono wniosek p. a. Zarządu Izby, aby odnieść się do p. Wojewody Lubelskiego z inicjatywą odbycia wspólnej konferencji P.P. Starostów z przedstawicielami samorządu rolniczego dla omówienia lokalnych spraw gospodarczo-rolniczych odnośnie *skoordynowania akcji w pracach gospodarczych administracji państwowej i organizacyj rolniczych.*

# PRZEGLĄD RYNKÓW.

## Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Szacunki produkcji zbóż zrewidowane w grudniu r. ub. wykazują, że produkcja krajów europejskich dla r. 1934 zarówno importujących jak i samowystarczalnych została oszacowana zbyt nisko, bowiem liczby dotyczące produkcji pszenicy uległy zwiększeniu: dla Francji o 6½ milj. q, dla Niemiec o 6 milj. q, dla Wielkiej Brytanji o 1 milj. q.

Europejska produkcja pszenicy w 1934 roku wynosząca około 411 miljonów kwintali przewyższa zbiory wszystkich lat poprzednich; jedynie wyjątkowo dobre zbiory w roku 1933 były wyższe. Jednak w wielu krajach europejskich zbiory z 1934 przekroczyły zbiory z r. 1933. O wzroście tendencyj autarchicznych świadczy również i wzrost powierzchni zasianej w Europie w ciągu ostatnich 10 lat. W krajach zboże wywożących powierzchnia zasiana zwiększyła się o 1,200 tysięcy hektarów w stosunku do przeciętnej za pięciolecie 1923—27. W stosunku do takiejże przeciętnej w krajach zboże przywożących powierzchnia powiększyła się znaczniej bo o 2,200 tysięcy hektarów. Przeciętna wydajność z hektara w czteroleciu 1931—34 w europejskich krajach zboże wywożących zwiększyła się nieznacznie, a mianowicie z 10,1 q. na hektar do 10,3 q. na ha, w tym samym okresie w krajach zboże prywożących różnica wydajności okazała się znacznie większa, a mianowicie podniosła się z 13,1 kwintali na hektar do 15,0 q. na hektar. Z krajów europejskich Francja i Niemcy osiągnęły już samowystarczalność, a nawet Francja ma już pewne nadwyżki pszenicy. Obliczenia ostatnie wykazały, że w roku 1934 europejskie kraje zboże eksportujące utrzymały się na poziomie średniej za pięciolecie 1923 — 27, osiągając 88 miljonów kwintali zbioru, zaś kraje zboże importujące miały zbiór w wysokości 323 miljonów quintali w stosunku do 251 miljonów kwintali przeciętnej z lat 1923—27.

Światowe zbiory pszenicy roku 1934 wynoszą 901 miljonów kwintali (bez. Z.S.R.R.), co jest cyfrą niższą od cyfry zbiorów przeciętnych w latach 1923—27, która wynosiła 920 miljonów q.

Na światowych rynkach zbożowych ceny pszenicy ulegają niewielkim wahaniom raz się podnosząc to znów lekko opadając.

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Hard Winter 2. | New York czerwona jaro-ozima | Liverpool przeciętna | Hamburg Manitoba I. | Rotterdam | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r | 38.06 | 40.20 | 42 61 | 41.54 | — | 39.74 |
| " 1930/31 r. | 25.94 | 29.51 | 26.56 | 26.92 | — | 27.97 |
| " 1931/32 r. | 18.10 | 22.02 | 20.68 | 23.27 | 16.40 | 25.64 |
| " 1932/33 r. | 18.02 | 21.85 | 18.73 | 19.18 | 15.43 | 30.25 |
| " 1933/34 r, | 18.42 | 20.28 | 15.03 | 17.32 | 11.11 | 19.34 |
| 1934 r. 1— 6 I | 17.56 | 19.69 | 14.27 | 16.76 | 10.11 | 19.46 |
| 1934 r. 19—24 XI | — | 20.89 | 15.04 | 19.13 | 10.96 | 17.27 |
| 26— 1 XII | 20.91 | 20.95 | 15.03 | 19.45 | 11.48 | 17.57 |
| 3— 8 | 20.75 | 21.26 | 14.86 | 19.80 | 11.76 | 17.68 |
| 10—15 | 21.21 | 21.51 | 14.84 | 19.80 | 11.30 | 17.75 |
| 17—22 | 21.04 | 20,85 | 15.28 | 19.07 | 10.54 | 17.61 |
| 24—29 | — | 21.04 | 15.55 | — | 10.61 | 17.50 |
| 1935 r. 31— 5 I | — | 20.97 | 15.57 | — | 10.62 | 17.38 |

Światowe zbiory żyta 1934 roku przewyższają zaledwie o 5 miljonów kwintali przeciętną ze zbiorów za lata 1923—27. Jednakże żyto poza Europą odgrywa bardzo nieznaczną rolę i ceny jego raczej powtarzają ruch cen pszenicy, ulegając tak jak i ona nieznacznym wahaniom.

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Nr. 2. | New York Nr. 2. | Hamburg Western Rye (cif) | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. . . | 32.18 | 32.63 | 31.29 | 21.85 |
| " 1930/31 r. . . | 15.78 | 17.47 | — | 21.56 |
| " 1931/32 r. . . | 14.35 | 18.63 | 17.83 | 24.74 |
| " 1932/33 r. . . | 13.92 | 15.88 | 13.11 | 17.14 |
| " 1933/34 r. . . | 14.21 | 12.66 | 10,07 | 14.44 |
| 1934 r. 1— 6 I . . | . | 12.00 | 9.18 | 14.59 |
| 1934 r. 19—24 XI . . | . | 13.62 | 12.04 | 13.69 |
| 26— 1 XII . . | . | 13.58 | 12.25 | 13.61 |
| 3— 8 . . . | . | 14.03 | 13.05 | 14.03 |
| 10—15 . . . | . | 14.30 | 13.22 | 15.06 |
| 17—22 . . . | . | 14.08 | 13.07 | 15.07 |
| 24—29 . . . | . | 14.41 | 12.89 | 15.11 |
| 1935 r. 31— 5 I . . . | . | 14.25 | 12.71 | 15.07 |

Zbiory owsa w 1934 roku okazały się wyjątkowo niskie, wyniosły one 387 miljonów kwintali, gdy w latach 1923—27 przeciętna równała się 513 miljonom kwintali. Zbiory tego zboża uległy zmniejszeniu głównie w Ameryce Północnej, w Europie różnice są mniejsze. Następstwem tych słabych zbiorów są wysokie ceny owsa na rynkach amerykańskich.

**Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Owies | | |
|---|---|---|---|
| | Chicago | Hambur. | Przeciętna Warszawa—Poznań |
| Przeciętna 1929/30 r. | 28.17 | — | 20.72 |
| " 1930/31 r. | 20.41 | — | 23.42 |
| " 1931/32 r. | 14.98 | 16.31 | 22.95 |
| " 1932/33 r. | 12.48 | 13.55 | 14.73 |
| " 1933/34 r. | 14.52 | 10.01 | 13.17 |
| 1934 r. 1— 6 I | 14.47 | 9.51 | 12.73 |
| 1934 r. 19—24 XI | 20,84 | 11.97 | 14.71 |
| 26— 1 XII | 20.72 | 11.82 | 14.45 |
| 3— 8 | 20.84 | 11.96 | 14.46 |
| 10—15 | 21.21 | 11.99 | 14.61 |
| 17—22 | 20.66 | 11.89 | 14.63 |
| 24—29 | 21.32 | 11.60 | 14.83 |
| 1935 r. 31— 5 I | 21.46 | 11,57 | 14.92 |

Na polskich rynkach zbożowych wahania cen są niewielkie o lekkiej tendencji zniżkowej zwłaszcza na rynkach południowo-wschodnich dla pszenicy.

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 40.75 | 38.72 | — | — |
| " 1930/31 r. | 29.29 | 26.64 | — | — |
| " 1931/32 r. | 26.99 | 24.29 | — | — |
| " 1932/33 r. | 31.62 | 28.84 | — | — |
| " 1933/34 r. | 20.35 | 18.38 | 19.47 | — |
| 1934 r. 1— 6 I . | 20.50 | 18.42 | 19.25 | 19.06 |
| 1934 r. 19—24 XI . | 18.75 | 15.79 | 17.01 | 15.24 |
| 26— 1 XII . | 18.75 | 16.38 | 17.16 | 15.36 |
| 3— 8 . | 18.75 | 16.60 | 17.41 | 15.61 |
| 10—15 . | 18.75 | 16.75 | 18.08 | 16.06 |
| 17—22 . | 18.75 | 16.46 | 18.13 | 16.03 |
| 24—29 . | 18.75 | 16.25 | 17.94 | 15.83 |
| 31— 5 I . | 18.75 | 16.00 | — | 15 42 |

Ceny żyta w okresie sprawozdawczym ulegają również słabym wahaniom ale wykazują tendencje raczej zwyżkowe, co odnosi się zwłaszcza do rynków południowowschodnich.

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 21.90 | 21.80 | — | — |
| „ 1930/31 r. | 21.85 | 21.26 | — | — |
| „ 1931/32 r. | 25.15 | 24.32 | — | — |
| „ 1932/33 r. | 17.86 | 16.41 | — | — |
| „ 1933/34 r. | 14.33 | 14.54 | 14.49 | — |
| 1934 r. 1—6 I . | 14.50 | 14.68 | 14.81 | 13.00 |
| 1934 r. 19—24 XI . | 13.31 | 14.06 | 14.13 | 12.33 |
| 26—1 XII . | 13.31 | 13.90 | 14.13 | 12.42 |
| 3—8 . | 13.61 | 14.45 | 14.13 | 12.51 |
| 10—15 . | 14.51 | 15.60 | 14.73 | 12.71 |
| 17—22 . | 14.56 | 15.57 | 14.88 | 12.71 |
| 24—29 . | 14.56 | 15.66 | 14.88 | 12.51 |
| 1935 r. 31—5 I | 14.56 | 15.57 | — | 12.50 |

Ceny jęczmienia w centrum i na zachodzie kraju lekko zwyżkują, zaś na wschodzie (gdzie jęczmień browarniany odegrywa minimalną rolę) mają tendencję zniżkową. Te same uwagi dotyczą i cen owsa.

**Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Równe |
|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 26.59 | 25.01 | — |
| „ 1920/31 r. | 25.66 | 26.05 | — |
| „ 1931/32 r. | 24.65 | 24.92 | — |
| „ 1932/33 r. | 17.18 | 17.03 | — |
| „ 1933/34 r. | 15.69 | 16.08 | — |
| 1934 r. 1—6 I . | 15.25 | 15.13 | 13.75 |
| 1934 r. 19—24 XI . | 22.25 | 20.75 | 15.25 |
| 26—1 XII . | 20.25 | 20.25 | 15.25 |
| 3—8 . | 20.35 | 20.30 | 15.40 |
| 10—15 . | 20.75 | 20.50 | 15.50 |
| 17—22 . | 20.75 | 20.50 | 15.43 |
| 24—29 . | 20.75 | 20.50 | 14.88 |
| 1935 r. 31—5 I . | 20.92 | 20.58 | 14.88 |

**Ceny owsa za q(=100 kg) w złotych.**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 | 21.49 | 19.95 | | |
| „ 1930/31 | 24.62 | 22.22 | | |
| „ 1931/32 | 23.74 | 21.16 | | |
| „ 1932/33 | 16.15 | 13.31 | | |
| „ 1933/34 | 13.43 | 12.91 | 12.60 | |
| 1334 r. 1—6 I | 12.73 | 12.45 | 9.88 | 9.25 |
| 1934 r. 19—24 XI | 15.45 | 14.97 | 12.98 | 13.27 |
| 26—1 XII | 13.85 | 15.05 | 12.98 | 12.03 |
| 3—8 | 13.75 | 15.15 | 12.98 | 22.05 |
| 10—15 | 14.00 | 15.22 | 12.98 | 12.11 |
| 17—22 | 14.00 | 15.25 | 12.98 | 11.97 |
| 24—29 | 14.00 | 15.66 | 12.98 | 11.88 |
| 1935 r. 31—5 I | 14.13 | 15.71 | . | 11.88 |

*Edward Szturm de Sztrem*

# Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

## A. Rynki zagraniczne

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

| | Wiedeń | |
|---|---|---|
| | Dowóz świń żywych szt. | Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl* |
| Grudzień | | |
| IV tydzień | 2277 | 1.25 |
| Styczeń | | |
| I tydzień | 2301 | 1.20 |
| II tydzień | 2352 | 1.20 |

*) 100 S = 103 zł.

Ceny na rynku wiedeńskim nie wykazują żadnej poprawy. Poza Austrją w chwili obecnej odbiorcą naszej trzody jest jeszcze Grecja, dokąd w obrocie kompensacyjnym kierowane są co miesiąc pewne transporty. Włochy przyznały nam w grudniu pewien niewielki kontyngent na trzodę i zapewne kontyngent taki przyznany będzie również na m. styczeń. Co do jego wysokości toczą się jeszcze pertraktacje. Także niezdecydowaną została dotąd sprawa uruchomienia z początkiem bieżącego roku kontyngentu, przyznanego nam w zeszłorocznym układzie handlowym przez Czechosłowację. I tu jednak należy spodziewać się podjęcia wywozu jeszcze w m. styczniu. Co się tyczy natomiast Zagłębia Saary, to eksport naszych świń został wstrzymany i wobec zaszłych świeżo faktów natury politycznej, trzeba się liczyć z trwałą utratą tego rynku.

*Bekony, szynki, przetwory.*

W ostatnich dwuch tygodniach r. ub. panowało znaczne ożywienie na angielskim rynku bekonowym, wywołane zmniejszeniem importu. Nie spowodowało to jednak zwyżki cen. Notowania na obydwuch giełdach pozostały bez zmiany, za wyjątkiem bekonu szwedzkiego, którego ceny obniżono w Londynie o 4shl. Agenci szwedzcy zupełnie świadomie obniżyli notowania, gdyż spodziewali się nadejścia zwiększonych ilości swojego towaru, czyli zniżka cen nosiła wyraźny charakter zachęty. Przykład z bekonem szwedzkim, jest bardzo charakterystyczny dla ogólnych nastrojów rynku bekonowego. Pomimo faktu, że bekon szwedzki uważany jest powszechnie za bekon conajmniej tak dobry, jak duński, zwiększenie importu szwedzkiego o kilkaset balotów odbija się na cenie tego towaru. Natomiast podobna okoliczność nawet na większą skalę nie wpływa na cenę bekonu duńskiego. Świadczy to o bardzo mocnej w dalszym ciągu pozycji towaru duńskiego.

W pierwszym tygodniu stycznia naskutek zwiększonego o ca 25% dowozu notowania londyńskie na bekony zagraniczne, za wyjątkiem duńskich, szwedzkich i holenderskich „Ones", zostały obniżone. W celu sprzedaży całości importowanego bekonu udzielano rabatów do 4 shl. Nie wpłynęło to jednak decydująco na dalsze kształtowanie się rynku i notowania w tygodniu następnym nie uległy zmianie. Wyjątek stanowi bekon szwedzki, który zwyżkował od 2 do 5 shl. na cwt.

W dniu 11 stycznia notowano w Londynie w shl. za 1 cwt. (50,8 kg) bekony: angielski 85—90, kanadyjski 70—74, duński 80—86, holenderski 78—84, estoński 74—77, łotewski 72—76, litewski 72—78, polski 70—76, szwedzki 80—83.

Z powodu zmniejszonej podaży towaru amerykańskiego ceny, płacone za polskie szynki peklowane, uległy ostatnio poprawie i wahały się w granicach 80—86 shl. za 1 cwt.

Na rynku szynek w puszkach sytuacja bez zmiany. Cena za nie wynosi do 16 pensów za 1 lb/0,45.

### B. Rynki krajowe

Notowania cen na targowicach krajowych odzwierciadlają nam katastrofalną wręcz sytuację na rynku zwierząt rzeźnych. Ceny obniżają się z tygodnia na tydzień. Granica opłacalności produkcji pozostała daleko w tyle. Wobec wzrostu pogłowia a zmniejszania się eksportu horoskopy na najbliższą przyszłość przedstawiają się mało optymistycznie.

W zmianach cen orjentują poniższe tabele:

**Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.**

| Waga żywa w kg. | Warszawa 15.XII—31.XII 1934 | Warszawa 1.XII—15.XII 1934 | Warszawa 1.XII—31.XII 1933 | Poznań 15.XII—31.XII 1934 | Poznań 1.XII—15.XII 1934 | Poznań 1.XII—31.XII 1933 | Mysłowice 15.XII—31.XII 1934 | Mysłowice 1.XII—15.XII 1934 | Mysłowice 1.XII—31.XII 1933 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Mięsiste ponad 80 | — | — | — | 45 | 45 | 70 | — | — | — |
| 80—100 | — | — | — | 49 | 49 | 78 | 59 | 59 | 93 |
| 100—120 | — | — | — | 53 | 53 | 86 | 65 | 56 | 105 |
| Mięsne od 110 wzwyż | 55 | 60 | 95 | — | — | — | — | — | — |
| 120—150 | — | — | — | 57 | 58 | 91 | 73 | 74 | 115 |
| 130—150 | 65 | 65 | 106 | — | — | — | — | — | — |
| ponad 150 | 68 | 71 | 118 | — | — | — | 76 | 82 | 125 |

**Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.**
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

| | Warszawa 15.XII—31.XII 1934 | Warszawa 1.XII—15.XII 1934 | Warszawa 1.XII—31.XII 1933 | Poznań 15.XII—31.XII 1934 | Poznań 1.XII—15.XII 1934 | Poznań 1.XII—31.XII 1933 | Mysłowice 15.XII—31.XII 1934 | Mysłowice 1.XII—15.XII 1934 | Mysłowice 1.XII—31.XII 1933 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Woły . . | 72 | 75 | 78 | 56 | 58 | 67 | — | — | — |
| Bubaje . . | — | — | — | 50 | 51 | 62 | 57 | 53 | 67 |
| Krowy . . | 55 | 58 | 63 | 56 | 54 | 63 | 63 | 63 | 71 |
| Jałowice . . | — | — | — | 56 | 58 | 67 | 65 | 65 | 72 |
| Cielęta . | 68 | 63 | 83 | 67 | 64 | 73 | 70 | 68 | 80 |

*S. K.*

## Rynek jajczarski.

Druga połowa grudnia ub. roku przyniosła znaczną zniżkę cen za jaja oryginalne, spowodowaną zwiększoną produkcją, idącą w parze z łagodną temperaturą.

W związku z tem spadła znacznie także cena jaj wapnowanych i sytuacja dla eksporterów kształtowała się niepomyślnie zwłaszcza, że zapotrzebowanie zagranicy na jaj świeże było znikomo małe.

Ceny 24-kopowej skrzyni jaj oryginalnych wynosiła w ośrodkach produkcyjnych przeciętnie do 88 zł., cena eksportowa osiągała początkowo tylko 103—110 zł. i doszła z końcem miesiąca do 125 zł. za 2/2 skrzynie loco stacja graniczna Polski.

Eksportowano tylko nieliczne transporty do Austrji, Hiszpanji, Włoch i do Szwajcarji; eksport do Anglji nie opłacał się.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.70 zł. za 1 kg jaj.

W Warszawie osiągano loco skład odbiorczy za 24 kopy jaj prześwietlonych 115 — 120 (przed świętami Bożego Narodzenia), a po świętach 110 — 115 zł.; za jaja konserwowane w wapnie 70—75 zł.

*Hiszpanja.* Na mocy zarządzenia centrali dewiz benku hiszpańskiego „Banco de Espana" nie wolno wpłacać należytości za jaja importowane osobom przebywającym w Hiszpanji — bez zezwolenia tej centrali.

Należytość za jaja może być wypłacona bezpośrednio tylko firmie eksportującej, lub bankowi, który przedłoży dokumenty stwierdzające przywóz jaj.

Od 1 stycznia 1935 roku został także i w Hiszpanji wprowadzony nakaz stemplowania jaj napisem kraju pochodzenia wwożonych do Hiszpańskiego obszaru celnego. Także i skrzynie zawierające takie jaj winny być oznaczone napisem z podaniem kraju pochodzenia. Napisy na skorupach jaj i na skrzyniach winny być sporządzane farbą czerwoną w czasie od - września do 14 marca, zaś czarną w czasie od 15 marca do 31 sierpnia.

W grudniu ub. roku zyskiwano około 160 zł. franków loco granica hiszpańska za dwie płaskie (dwunastokopowe) skrzynie jaj świeżych. Poszukiwane były bardzo jaj małe (M) po cenie około 126 fr. za 2/2 skrzynie, gdyż licencje importowe wydawane przez rząd importerom hiszpańskim opiewają na wagę jaj netto w kilogramach, co umożliwia sprowadzanie wielkiej ilości jaj, licząc na sztuki.

**Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.**

| Kraj | W czasie od 16 do 31 grudnia 1934 r. | | W analogicznym okresie czasu r. 1933 |
|---|---|---|---|
| Anglja | za 120 jaj | 61/62 kg 11/6<br>59/60 „ 11/—do 9/9—10<br>57/58 „ 10/6 „ 9/6<br>53/54 „ — —<br>51/52 „ 8/9 „ 8/3<br>49/50 „ 8/3<br>47/48 „ 7/9<br>Chłodniaki:<br>53/54 kg 7/6 do 7/9<br>51/52 „ 7/— „ 7/3 | 51/52 kg. 8/3 —8/6<br>N—6/3<br>Chłodniaki:<br>6/— do 7/— |
| Austrja | za 1 jajo | 12—12 1/2 do 10—11 gr. austr.<br>Małe i t. p. 9 1/4 | 16 do 16 1/2 gr. austr.<br>Chłodniaki:<br>13 do 13 1/2 gr. austr.<br>Wapniaki<br>11 1/2 do 12gr.au. |
| Czechosłowacja | za 60 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Francja | za 1000 jaj | 53/54 kg 450 fr.<br>Wapniaki:<br>300 — 520 fr.<br>Chłodniaki:<br>340—450<br>Wapniaki:<br>300— | 53/54 kg. 620—640 do 580—600 fr. 51/52 kg. 600—620 do 550—580 |
| Hiszpanja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Niemcy | za 1 jajo | Nie notowano | 51/52 kg. 9 fen. |
| Szwajcarja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Włochy | za 100 jaj | 53/54 32—33 lirów<br>51/52 31—32 „<br>Chłodniaki:<br>53/54 27—28 „<br>51/52 26—27 „ | 53/54 kg. 48—50 lirów 51/52 kg. 47—49 lirów<br>Chłodniaki:<br>51/52 kg. 28—29 lirów. |

*J. V.*

# KRONIKA KRAJOWA.

## Ulgi w 7%-owych obligacjach meljoracyjnych P. Banku Rolnego.

W dniu 22 grudnia 1934 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o ulgach w spłacie kredytów w 7% obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego (Dz. Ust. Nr. 109 z r. 1934), jako uzupełnienie Rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24 paździer. 1934 (Dz. Ust. Nr. 94). Ważniejsze wyjątki z tego rozporządzenia brzmią jak następuje.

Państwowy Bank Rolny jest upoważniony do umorzenia tych części pożyczek w obligacjach meljoracyjnych, co do których stwierdzi, że zużyte zostały na:

Art. 4. a) 1) budowę odpływów,

2) zmeljorowanie gruntów włączonych przymusowo do spółek wodnych w tych przypadkach, gdy włączenie takie nie podniosło wartości gospodarstwa,

3) zmeljorowanie gruntów, na których urządzenia meljoracyjne, w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia, źle działają z przyczyn niezależnych od dłużników.

Upoważnienie przewiduje w dalszym ciągu:

b) Umorzenie części pożyczek w obligacjach meljoracyjnych, w wysokości okśrelonej przez Państwowy Bank Rolny, które zostały zużyte na meljorowanie gruntów, obciążonych oprócz pożyczek meljoracyjnych i innemi pożyczkami P. Banku Rolnego, o ile łączne obciążenie przekracza 100% szacunku, ustalonego przez Bank Rolny przy udzielaniu pożyczek.

c) Umorzenie w 10% (dziesięciu procentach) kapitału pożyczek w obligacjach meljoracyjnych z tem, że procent powyższy będzie liczony również i od kapitału, który pozostanie po ewentualnem zastosowaniu ulg wyżej wspomnianych.

d) Obniżenie oprocentowania w czterech kolejnych ratach amortyzacyjnych o 1½% rocznie, poczynając od raty październikowej 1934 r.

e) Umorzenie według uznania P. Banku Rolnego w całości lub części poszczególnych rat wraz z dodatkiem administracyjnym, poczynając od raty płatnej 1-go października 1934 r., w stosunku do dłużników, których gospodarstwa zostały dotknięte klęską powodzi 1934 r.

4) W zakresie kredytu krótkoterminowego — stosowanie obniżenia oprocentowania oraz innych ulg i umorzeń według zasad, zatwierdzonych na wniosek Prezesa Banku przez Ministra Skarbu.

6) Odraczanie terminów płatności i rozkładanie na raty zaległości powstałych przed dniem 1 lipca 1934 r z tytułu kredytów udzielonych w obligacjach meljoracyjnych, jak również konwertowanie tych zaległości na dodatkowe długoterminowe pożyczki amortyzacyjne gotówkowe z okresem umorzenia nieprzekraczającym 30 lat, licząc od dnia 1 stycznia 1938 r. przy oprocentowaniu 4½% w stosunku rocznym. Zasady ulg przewidzianych w tym punkcie ustali na wniosek Prezesa Państwowego Banku Rolnego Minister Skarbu.

Nadto w art. 5 jest wzmianka, że na wniosek Prezesa Banku Minister Skarbu może w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych udzielać dalszych ulg nieprzewidzianych we wspomnianem we wstępie rozporządzeniu.

## Nowe rozporządzenia o osobistych świadczeniach wojennych.

W dzienniku Ustaw Nr. 95 z b. r. ukazało się nowe rozporządzenie P. R. o osobistych świadczeniach wojennych, różniące się od dawniej obowiązującego przedewszystkiem tem, że świadczenia osobiste mogą obecnie być żądane nietylko przez władze wojskowe, ale też przez inne władze państwowe m. i. władze podległe Ministrowi Rolnictwa i R. R. Praca fizyczna względnie umysłowa powołanego do świadczeń może być wykonywana na rzecz państwowych, samorządowych lub nawet prywatnych instytucyj, organizacyj, przedsiębiorstw oraz również gospodarstw wiejskich, które pracują w interesie obrony Państwa. Wrazie zbiegu zapotrzebowań na świadczenia ze strony wojska i władz ogólnych, wojsko ma pierwszeństwo. Pozatem przesunięto górną granicę wieku osób obojga płci obowiązanych do świadczeń osobistych z ukończonych 50 na ukończonych 60 lat (dolna granica ukończonych 17 lat pozostała bez zmian). Obowiązek rejestracji rozszerzono obowiązkiem dostarczania przez właścicieli już w czasie pokoju wszelkich danych, jaki personel i w jakiej ilości potrzebny będzie dla utrzymania prawidłowego toku pracy instytucyj i t. p... oraz gospodarstw wiejskich. Zwolnienie od wykonania świadczeń bardziej sprecyzowano, przyczem np. osoby reklamowane od służby wojskowej dla gospodarstwa wiejskiego oraz którym stawienie się do osobistych świadczeń mogłoby utrudnić wykonanie rzeczonych świadczeń, są zwolnione od świadczeń, zaś mogą być zwolnione od świadczeń m. i. osoby, których powołanie do świadczeń mogłoby spowodować zagrożenie bytu ich rodziny, bądź też m. i. gospodarstwa, a wreszcie osoby z personelu gospodarstw wiejskich, pracujących w interesie obrony Państwa. Zmieniono też postanowienia o wynagradzaniu, np. właściciele gospodarstw wiejskich płacą osobom świadczącym w wysokości, ustalonej w układzie zbiorowym dla danego rodzaju pracy, lub, o ile układ wynagrodzenia nie ustala, wedle przeciętnych cen zarobków w danej miejscowości w danej gałęzi pracy, przyczem wysokość ustalają powołane ku temu przez Ministra Opieki Społecznej władze. Wszelkie obowiązki z tytułu ubezpieczenia społecznego powołanego przechodzą na właścicieli gospodarstwa wiejskiego. Właściciel obowiązany jest dać powołanemu, za potrąceniem kosztów z należnego mu za świadczenia wynagrodzenia, wyżywienie oraz paszę dla inwentarza pociągowego.

## Rozporządzenie o wojskowej służbie pomocniczej.

zało się, jako zupełnie nowe rozporządzenie tego rodzaju w Dzienniku Ustaw Nr. 86 z b. r.

Obowiązek tej służby jest powszechny dla mężczyzn od 17 do ukończonych 60 lat oraz dla kobiet od 19 do ukończonych 45 lat, dla tych ostatnich, o ile przeszły przysposobienie ochotnicze w czasie pokoju do tej służby.

Obowiązek w. sł. pom. polega na pełnieniu służby wartowniczej, łączności, biernej opl. i opgaz, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej, transportowej, biurowej lub na wykonaniu czynności i prac potrzebnych dla celów obrony Państwa. Różnica między osobistemi świadczeniami a pełnieniem w. sł. pom. polega na tem, że powołani do tej ostatniej zostają zmilitaryzowani przez składanie przysięgi, otrzymywanie uposażenia, wyżywienia i zakwaterowania w naturze, jak żołnierze służby czynnej, a wreszcie w razie potrzeby umundurowania, wyekwipowania i uzbrojenia. Powołani do tej służby mogą być też używani jako oddział do prac na roli lub w gospodarstwach wiejskich indywidualnie. Czyli, że jest to jakby wykonywanie świadczeń osobistych, ale pod rygorem wojskowym, z sankcjami karnemi obostrzonemi.

## Cła wywozowe.

Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 873 podaje rozporz. Ministra Skarbu z dn. 23.X.34 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Rer. Roln. o ustanowieniu taryfy celnej wywozowej. Wobec wygaśnięcia rozp. z dn. 25.IV.34 r. o cłach wywozowych ogłoszono rozporz. omawiane, które niemal bez zmian podaje dawną listę towarów nieco w innem ujęciu. Przepisy wstępne określają, że stawki celne taryfy wywozowej wyrażone są w złocie ponadto zawierają one postanowienia o sposobie clenia mieszanin dokonywanych analiz zwolnienia od cła na podstawie zaświadczeń właściwych władz. Sama taryfa celna wywozowa została podzielona na 5 następujących grup:

1) rudy, żużle, popioły, metale nieszlachetne.
2) drewno,
3) zwierzęta, ptactwo, wytwory hodowli, mięso i przetwory mięsne,
4) surowce i odpadki pochodzenia zwierzęcego,
5) różne.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 30.X.34 r.

W tymże samym D. U. R. P. poz. 864 podane jest rozp. Ministra Skarbu z dn. 23.X.34 r. dotyczące wyjaśnień uzupełniających taryfę celną wywozową. Rozporządzenie to grupuje w załączniku dotychczas wydane wyjaśnienia zawarte w różnych okólnikach i rozporządzeniach. Szereg tych wyjaśnień zmieniono oraz dodano nowe. Rozporządzenie weszło w życie dn. 30.X.34 r.

## Zakazy przywozu.

D. U. R. P. Nr. 96 poz. 871 podaje rozporz. Rady Ministrów z dn. 12.X.34 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. W załącznikach Nr. 1 i 2 rozporz. powtarza dotychczas obowiązujące listy towarów. Towary wymienione w załączniku Nr. 1 należące do t. zw. towarów luksusowych są zakazane do przywozu bez określenia terminu, a więc aż do odwołania. Wymienione w załączniku Nr. 2 z terminem do dn. 30.IV.1935 r. Minister Przem. i Handlu został upoważniony do zezwalania na przywóz towarów objętych zakazami oraz do ustalania warunków na których zezwolenia te będą wydawane. Rozporządzenie weszło w życie dn. 30.X.1934 r.

D. U. R. P. Nr. 97 poz. 893 podaje rozporz. Ministra Przem. i Handl. z dn. 29.X.1934 r. o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów objętych nakazami przywozu. Rozporządzenie to jest uzupełnieniem poprzedniego rozporządzenia wydanego przez Radę Ministrów i stanowi w stosunku do poprzedniego rozporządzenia przepisy wykonawcze. Minister Przem. i Handlu zastrzega sobie prawo wydania pozwolenia na przywóz z krajów, które ograniczają lub utrudniają przekazywanie należności pieniężnych do polskiego obszaru celnego od uiszczenia lub zabezpieczenia tych należności. Pozwolenie na przywóz wydawane jest na oznaczony okres czasu. Termin ważności pozwolenia jest dochowany jeżeli towar zostaje zgłoszony do odprawy celnej ostatecznej przed upływem terminu ważności pozwolenia. Rozporządzenie zezwala na stosowanie w pozwoleniu różnych klauzul ograniczających i zastrzeżeń. Pozwolenia będą wystawiane imiennie bez prawa odstępowania osobie trzeciej, jednak dozwolone jest przedstawianie dokumentów handlowych i świadectw pochodzenia wystawionych na inne osoby niż wymienione w pozwoleniu przywozowem. Rozporządzenie weszło w życie dn. 30.X.1934 r.

## Liczba zwierząt gospodarskich.

Na podstawie tymczasowych obliczeń danych rejestracji zwierząt gospodarskich z dnia 30 czerwca 1934 r. przeprowadzonej przez zarządy gmin wiejskich i miejskich wynika, że pogłowie zwierząt gospodarskich uległo następującym zmianom w porównaniu do tegoż okresu 1933 roku:

| | | | |
|---|---|---|---|
| konie tys. sztuk | 3773 | 3760 | — 0,3% |
| bydło rogate tys. sztuk | 8985 | 9237 | + 2,8% |
| trzoda chlewna tys. sztuk | 5753 | 7082 | + 23,1% |
| owce tys. sztuk | 2556 | 2549 | — 0,3% |
| kozy tys. sztuk | 278 | 320 | + 15,2% |

Są to obliczenia prowizoryczne i po ukończeniu mogą ulec nieznacznym poprawkom. Tem nie mniej tendencja w kierunku zmian pozostanie prawdopodobnie ta sama. Nieznaczne odchylenia w pogłowiu koni i owiec wskazują, że ilościowy stan tych dwóch rodzajów zwierząt pozostał prawie bez zmian. Ilościowy stan trzody chlewnej, wykazując bardzo duży wzrost (+ 23,1%) jest bliski stanu, jaki został stwierdzony w 1931 roku, a który był największym w ostatniem pięcioleciu.

Wzrost pogłowia trzody chlewnej stwierdzono z nielicznemi wyjątkami, prawie w całym kraju, najbardziej jednak silny wzrost wykazują województwa centralne. W tej też części kraju uwydatnia się stosunkowo większy wzrost bydła rogatego, gdy w innych województwach wzrost pogłowia rogatego jest mniejszy od przeciętnego dla Polski lub też wykazuje pewien spadek w stosunku do roku ubiegłego (województwa południowe, za wyjątkiem województwa lwowskiego, oraz poznańskie i poleskie).

# Sól w worku lnianym.

Od kilku lat, realizując uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Monopol Solny przeprowadza stopniowe zastępowanie worków jutowych w opakowaniu soli workami lnianemi. W roku 1934/35 już miał nie być zakupiony ani jeden worek z juty. Niejednokrotnie czytaliśmy na ten temat enuncjacje Dyrekcji Monopolu Solnego, która podkreślała, iż padstawą użycia worków lnianych w Monopolu, poza ogólną tendencją, powinna być jego konkurencyjność w porównaniu z workiem jutowym. Dążąc do zapewnienia tej konkurencyjności, Monopol Solny zorganizował pralnie i manipulację zwrotów, dzięki którym kilkakrotnie wyższe kwalifikacje worka lnianego mogły być wykorzystane.

W jaki sposób stopniowo worek lniany ugruntował swoje stanowisko w Monopolu Solnym widzimy, przeglądając preliminarze państwowe za lata od 1931/32 do 1935/36.

Przy zastosowaniu rozumnej polityki worek lniany może być w eksploatacji nawet tańszym od jutowego. Przed

| | 1931/32 worki jutowe 100% | 1932/33 początek zastępowania | 1933/34 główne nasilenie zastępowania | 1934/35 zakończenie zastępowania | 1935/30 worki lniane 100% |
|---|---|---|---|---|---|
| Sprzedaż soli workowanej (w tys. q.) | 3001 | 2910 | 2910 | 2870 | 2870 |
| Zakup opakowawania (w tys. zł.) | 5500 | 5350 | 5924 | 5675 | 4560 |
| Koszt opakowania 100 kg. soli | 182,5 gr. | 183,9 gr. | 203,5 gr. | 197.6 gr. | 158,9 gr. |

paru laty mówiono o nieprzezwyciężonych trudnościach technicznych, o absurdalności worka ze lnu, o jego ujemnych własnościach technicznych. Wszystkie trudności Monopol Solny skutecznie przezwyciężył.

Tem więcej też niewiarogodnemi wydają się wiadomości, jakie ukazały się w ostatnich dniach w prasie o projekcie powrotu Monopolu Solnego do worka jutowego.

# Stypendja fachowe dla przemysłu rolno-spożywczego.

Fundacja Kościuszkowska, w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami i sferami gospodarczemi w Polsce, zamierza ustanowić w Stanach Zjednoczonych stypendja fachowe, przeznaczone wyłącznie dla specjalistów z dziedziny przemysłu rolnego i spożywczego.

Stypendja mają dać odpowiednim jednostkom możność pogłębienia swoich wiadomości fachowych z wybranego działu przemysłu rolnego, przyczem stypendysta w ciągu rocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych winien zapoznać się nietylko z najnowszemi zdobyczami, lecz pracować również praktycznie w wybranych zakładach przetwórczych przez pewien czas.

Stypendyści będą musieli korzystać ze szczegółowo opracowanego planu działalności fachowej, zapewniającego największe korzyści fachowe dla danej jednostki.

Fundacja wymaga od kandydatów odpowiedniego przygotowania fachowego, znajomości języka angielskiego oraz zobowiązania się, że kandydat będzie po wykorzystaniu stypendjum pracował w danej dziedzinie na terenie Polski, przyczem wytyczną winno być nie naśladowanie metod amerykańskich, lecz przystosowanie poczynionych obserwacyj do warunków polskich.

Ze swej strony Fundacja wraz z zainteresowanemi czynnikami fachowemi w Polsce zapewnia stypendyście w ciągu roku wystarczające lecz skromne utrzymanie na miejscu pracy w Stanach Zjednoczonych (1.000 dolarów), oraz możność korzystania ze wskazówek i doświadczenia fachowców polskich, którzy pracowali już w czołowych zakładach amerykańskich.

Fundacja zamierza udzielić w roku 1935 stypendja w następujących działach:

*Przemysł mięsny:*

A. 1 stypedjum dla zapoznania się z przemysłem wędliniarskim (surowce — przerób — a zwłaszcza peklowanie — jakość — wysyłka — kalkulacja),

B. 1 stypedjum dla innej wybranej gałęzi przemysłu mięsnego (uboczne produkty uboju, chłodnictwo, skóry i jelita, lub inny dział).

*Przemysł mleczarski:*

C. 1 stypedjum dla zapoznania się z wybraną gałęzią przemysłu mleczarskiego (serowarstwo, mleczarnie miejskie, lub inny dział).

*Przemysł drobiorsko - jajczarski:*

D. 1 stypedjum dla zapoznania się z wiedzą i metodami zbioru, oceny, standaryzacji, przechowywania, wysyłki drobiu i jaj.

Wybrani sypendyści będą pracowali zależnie od swojej specjalności w ciągu roku począwszy od jesieni 1935 naprzemian w wyspecjalizowanych zakładach naukowo-badawczych, oraz praktycznie w zakładach przetwórczych jako pracownicy fizyczni.

*Kandydaci ubiegający się o jedno z powyższych stypendjów winni:*

1. wykazać się przygotowaniem teoretycznem w swojej specjalności, odpowiadającem wykształceniu uniwersyteckiemu,
2. posiadać odpowiednie doświadczenie praktyczne w przemyśle rolnym (referencje),
3. władać dostatecznie językiem angielskim w słowie i piśmie (względnie uzupełnić braki do 1.IV.35),
4. zobowiązać się do przestrzegania ułożonego planu pracy fachowej w Stanach Zjednoczonych i pracowania po powrocie w danej dziedzinie przemysłu w Polsce w sposób umożliwiający ogółowi zużytkowanie poczynionych obserwacyj fachowych.

Termin zgłoszeń kandydatur upływa dnia 15 marca 1935 r.

Ze względu na konieczność indywidualnego rozpatrywania zainteresowań uprasza się o możliwie wczesne zgłaszanie się pod

„Stypendja fachowe"
Państwowy Instytut Eksportowy,
Warszawa, ul. Elektoralna 2.

Instytut udziela wszelkich bliższych informacyj, oraz w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami gospodarczemi przedstawi do dnia 1.IV.35 wybranych kandydatów Fundacji Kościuszkowskiej do zaaprobowania. O wyborze decydują wyłącznie kwalifikacje posiadane przez kandydata, przyczem samo zgłoszenie kandydatury nie obowiązuje Fundacji względnie innych czynników do udzielenia stypendjum.

## O uwłaszczenie na dzierżawionej ziemi.

Wyrok N. T. A. z 20 kwietnia 1934. L. Rej. 8046/32).

Dzierżawca siedmiu dziesięcin ziemi w majątku Kołki w powiecie łuckim, stanowiącym własność Władysława Jaroszyńskiego, wniósł podanie o uwłaszeczenie, wyjaśniając, że nie posiada wprawdzie kontraktu dzierżawy, lecz ziemię tę użytkuje od 1909 roku tytułem poddzierżawy. Komisja uwłaszczeniowa w Łucku, opierając się na art. 5 ustawy uwłaszczeniowej z 1924 r., podanie dzierżawcy Zakrzewskiego oddaliła, albowiem wydzierżawił on ziemię nie od właściciela majątku, lecz od dzierżawcy.

N. T. A. ustalił w motywach odnośnego wyroku, że skarżący w toku postępowania administracyjnego niczem nie udowodnił, by odnośne grunty dzierżawił bezpośrednio od właściciela. Władza pozwana uznała słuszność skarżącego za poddzierżawcę spornego gruntu, poddzierżawcy zaś nie mogą korzystać z dobrodziejstw ustawy uwłaszczeniowej z 20 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. poz. 254/29. Z tego właśnie powodu władza pozwana nieuwłaszczyła skarżącego na spornej ziemi, a w takim stanowisku pozwanej władzy N. T. A. nie dopatrzył się naruszenia ustawy, i skargę oddalił jako nieuzasadnioną.

## O wymiar podatku inwestycyjnego.

(Wyrok N. T. A. z dn. 15 maja 1934 r. L. Rej. 9503/32).

Magistrat miasta Lwowa wymierzył Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych jako właścicieloiwi pewnego domu we Lwowie, podatek inwestycyjny za kilka kwartałów 1931 r. Odwołań od tych nakazów, lwowski urząd wojewódzki nie uwzględnił. N. T. A., w którym sprawa znalazła się wskutek skargi zakładu, ustalił w motywach odnośnego wyroku, że art. 20 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11sierpnia 1923 r. zawiera generalne postanowienie o dopuszczalności pobierania przez związki komunalne, a zatem również przez gimny miejskie, samoistnych podatków, obciążających inne źródła dochodowe, oprócz wymienionych w poprzednich art. ustawy. Taką jest naczelna zasada ustawy. Od tej zasady art. 21 dopuszcza jeden tylko wyjątek, mianowicie dopuszcza pobór samoistnego podatku, opartego na źródłach już obciążonych, lecz tylko *w wyjątkowych wypadkach* i na ściśle określone cele inwestycyjne, z ograniczeniem poboru tego podatku przez oznaczony okres czasu i do wysokości 50% podatków komunalnych, dopuszczonych ustawą. Ten zatem wyjątkowy przepis musi być tłumaczony zupełnie ściśle. W konkretnym wypadku spór toczy się o znaczenie użytego w art. 21 ustawy wyrażenia „w wyjątkowych wypadkach". Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 19 listopada 1926 r. uznaje za wyjątkowy wypadek „nieodzowną potrzebę dokonania ze względu na interes publiczny wydatku na inwestycje, którego związek komunalny nie może pokryć pomimo całkowitego wykorzystania wszystkich źródeł dochodowych".

Z zestawienia tego wyjaśnienia z przepisem ustawy wynika, że rozporządzenie nie miało na myśli tylko takie potrzeby, które są wynikiem wydarzeń niepowszednich.

W konkretnej sprawie gmina miasta Lwowa, jak widać z uchwał rady miejskiej z marca 1930 r., umotywowała konieczność wprowadzenia podatku inwestycyjnego nieodzowną potrzebą dokonania w roku 1932 rekonstrukcji i kapitalnego remontu jezdni i chodników, zarówno na obszarze miasta Lwowa jak i na obszarze gmin przyłączonych, lecz w zaskarżonem orzeczeniu gmina powtarza tylko określenie, użyte w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dn. 19 listopada 1926 r., lecz ani w uchwale, ani w zaskarżonem orzeczeniu nie ustalono, jakie niepowszednie wydarzenie wywołało nieodzowność potrzeby dokonania projektowanych inwestycji.

Wobec tego N. T . A. uznał, że w zaskarżonem orzeczeniu brak jest należytego uzasadnienia stwierdzającego nieodzowną potrzebę wprowadzenia przez miasto Lwów podatku inwestycyjnego na rok 1931 do 1932. W tym uchybieniu dopatrzył się N. T. A. wadliwości postępowania i uchylił zaskarżone orzeczenie.

# PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Nehring E. *Ogórki, pomidory i warzywa pokrewne*, wyd. II, przerobione i uzupełnione, Warszawa, 1934, str. 96. (Encyklop. Gosp. Wiejsk. Nr. 83—84). Wydawn. Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza. Cena zł. 2.80.

Treścią książki — uprawa warzyw owocowych, z wyj. poziomki, truskawki, a zatem: ogórków, pomidorów, arbuzów, dyń, melonów (oraz rzadziej uprawianych, jak: zakośnik, karczochy, jajko krzewiste).

Przy opisie poszczególnych, wyżej wymienionych warzyw autor uwzględnia: opis botaniczny, historję uprawy, gatunki i odmiany, uprawę (w gruncie i w inspekcie), t. j. wybór miejsca i gleby, zmianowanie, uprawę i nawożenie, siew i sadzenie, pielęgnowanie, oraz zbiór i przechowywanie, nadto produkcję nasion. Omawiana książka jest trzecią z sześciu prac tego autora, które razem wzięte składają się na całość „warzywnictwa szczegółowego", będącego w polskiej literaturze warzywniczej najbardziej obszernym podręcznikiem z tego zakresu, przeznaczonym dla użytku ogrodników i wogóle tych, którzy uprawiają warzywa dla celów handlowych (poszczególne tomiki „warzywnictwa noszą tytuły następujące: I — Cebula i warzywa pokrewne, II — kapusta, kalafiory i inne warzywa kapustne, III — ogórki, pomidory i warzywa pokr., IV — warzywa liściowe i przyprawy kuchenne (sałaty, szpinaki, pieczarki i t. p.), V — szparagi i warzywa korzeniowe, VI — truskawki i poziomki. Całość tego wydawnictwa, obejmującego ok. 1000 str. i 89 ilustracyj — zł. 15.50.

# S T A T Y S T Y K A

## Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

**Przywóz.**

| | SIERPIEŃ — LISTOPAD | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1934 | 1933 | 1934 | 1933 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | **922.598** | **955.221** | **269917** | **321-665** |
| Pszenica | 223 | 15.983 | 46 | 2.069 |
| Żyto | 24 | 7.233 | 7 | 704 |
| Jęczmień | 3 | 1 | 2 | 0 |
| Owies | — | — | — | — |
| Kukurydza | 48 | 1.082 | 8 | 102 |
| Ryż | 13.005 | 19.425 | 2.161 | 3.687 |
| Nasiona past. i traw | 5 | 98 | 7 | 41 |
| „ oleiste | 16.605 | 25.873 | 3.803 | 7.269 |
| Cebula | 6 | 2 | 0 | 0 |
| Len i konopie | 101 | 269 | 292 | 471 |
| Jabłka świeże | 1.116 | 816 | 459 | 403 |
| Śliwki „ | 1.993 | 5.038 | 781 | 1.151 |
| Śliwki suszone | 1.786 | 1.884 | 1.199 | 1.172 |
| Cytryny | 3.166 | 2.767 | 1.476 | 1.204 |
| Pomarańcze i mandarynki | 326 | 111 | 228 | 67 |
| Winogrona | 4.719 | 2.849 | 2.599 | 1.838 |
| Orzechy włoskie i laskowe | 633 | 276 | 769 | 472 |
| Łoje zwierzęce nieprzerobione | 1.225 | 3.823 | 646 | 2.262 |
| Skóry surowe | 9.511 | 6.158 | 11.429 | 8.414 |
| Wełna | 2.744 | 5.919 | 8.560 | 19.307 |
| Jelita | 380 | 277 | 1.002 | 709 |
| Mąka pszenna | 0 | 1 | 0 | 0 |
| Mąka żytnia | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Słód | 72 | 12 | 30 | 37 |
| Makuchy niewymienione | 2.605 | 1.998 | 316 | 312 |

**Wywóz.**

| | SIERPIEŃ — LISTOPAD | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1934 | 1933 | 1934 | 1933 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | **5.186.317** | **3.930.775** | **338.142** | **358.496** |
| Pszenica | 13.176 | 5.914 | 2.615 | 1.256 |
| Żyto | 159.723 | 185.754 | 20,155 | 17.482 |
| Jęczmień | 151.481 | 62.661 | 22.111 | 7.553 |
| Owies | 11.194 | 2.026 | 1.463 | 330 |
| Ryż | 2.668 | 3.938 | 608 | 854 |
| Strączkowe | 4.566 | 16.731 | 1.904 | 4.890 |
| Nasiona pastew. i traw | 6.119 | 4.926 | 2.617 | 3.216 |
| „ oleiste | 3.948 | 8.352 | 2.190 | 4.820 |
| „ buraków cukrowych | 1.108 | 1.252 | 1.495 | 1.236 |
| Ziemniaki | 5.508 | 7,991 | 414 | 404 |
| Chmiel | 895 | 375 | 3.619 | 2.237 |
| Len i konopie | 2.607 | 1.364 | 1.317 | 442 |
| Konie . . . sztuk | 2.699 | 3.677 | 648 | 704 |
| Bydło rogate . . . „ | 2.519 | 394 | 668 | 238 |
| Trzoda chlewna . . . „ | 57.703 | 52.239 | 6.974 | 6.472 |
| Drób żywy . . . „ | 990.000 | 1.292.919 | 3.642 | 4.902 |
| Mięso cielęce . . . tonny | 168 | 248 | 152 | 199 |
| „ wieprzowe*) | 623 | 518 | 652 | 596 |
| „ baranie | 249 | 195 | 415 | 300 |
| Bekony | 6.745 | 11.370 | 13,988 | 21.215 |
| Wędliny i szynki*) | 648 | 1.065 | 1.314 | 1.804 |
| Masło | 1.629 | 841 | 3.376 | 2.599 |
| Jaja | 7.260 | 10.270 | 8.975 | 10.473 |
| Skóry surowe | 378 | 1.510 | 961 | 2.169 |
| Włosie, szczecina i sierść | 381 | 474 | 1.922 | 1.650 |
| Pierze i puch | 574 | 516 | 2.306 | 2.417 |
| Mąka pszenna | 4.269 | 2.300 | 583 | 385 |
| „ żytnia | 25.445 | 8.848 | 2.751 | 989 |
| Spirytus | . | 5.813 | 2.420 | 2.295 |
| Cukier | 35.068 | 26.877 | 4.191 | 4 695 |
| Ziemniaki suszone i płatki | 717 | 176 | 96 | 22 |
| Mąka i krochmal ziemniaczany | 634 | 3.439 | 156 | 902 |
| Otręby wszelkie | 2.624 | 2.174 | 274 | 203 |
| Makuchy lniane | 943 | 2.480 | 171 | 435 |
| Wysłodziny susz i melasa | 11.727 | 15.633 | 740 | 959 |
| Drzewo: | | | | |
| Papierówka | 93.613 | 103.501 | 2.987 | 3.246 |
| Kopalniaki i słupy telegraficzne | 21.599 | 22.312 | 882 | 885 |
| Kłody, kloce i dłużyce*) | 49.734 | 57,171 | 1.931 | 3.191 |
| Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe*) | 355.184 | 356.383 | 22.397 | 35.872 |

*) w poprzednim miesiący winno być 701.600 tonn. Dane niezupełnie współmierne.